

# GROS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 247 (9831)

Poznań, sobota/niedziela 8/9 listopada 1975

Wyd. AB • Cena 1 zł

Liban

## Zatarg premiera z dowództwem sił zbrojnych

Nowym wydarzeniem, który jak sądzą obserwatorzy, może przedłużyć kryzys polityczny w Libanie jest zatarg między premierem Raszidem Karami a naczelnym dowództwem libańskich sił zbrojnych. Karami, który jest jednocześnie ministrem obrony oświadczył przez radio, że armia nie wykonała jego rozkazu polegającego na przeszkodzeniu w wyładowaniu na ląd bronie ze statku, który zawinął do zatoki, 20 km na północ od Bejrutu. Bronią ta była przeznaczona dla ugrupowań prawicowych. Według źródeł rządowych, premier zamierzał w związku z całą sprawą podać się w czwartek wieczorem do dymsji, jednakże przywódcy muzułmańscy obawiając się, że mogłyby ona ogniąć za sobą wybuch nowych starów zbrojnych w Libanie, skłonili go do pozostania na stanowisku.

Incident z wyłudkiem broni wywołał nowy konflikt między chrześcijańską prawicą a lewicą muzułmańską. (PAP)

## Partyjno-rządowa delegacja DRW przybywa do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL, 8 bm. przybywa do Polski z oficjalną wizytą przyjazną delegacja Partii Pracujących Wietnamu i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC PPW Le Duanem.

Zapowiedziane w trakcie wieczystego spotkania i rozmowy przywódców naszego kraju z wietnamskim gościem służąć będą dalszemu umacnianiu braterskich więzi obu narodów, opartych o trwałą podstawę internacjonalizmu proletariackiego.

W trakcie kilkudniowego pobytu w Polsce wietnamski gość odbędzie krótką podróż po kraju. Zapowiedziane zostało również uroczyste spotkanie przyjazni delegacji z ludnością stolicy.

Wizyta wietnamskich przyjaciół będzie kolejną okazją do zmanifestowania przez społeczeństwo naszego kraju serdecznych uczuć do narodu, który swą bohaterką postawała, nieustępnią walką o wolność swojej ojczyzny i prawo do samodzielnego decydowania o swym losie — zjednoczył wszystkie siły pokoju i postępu w wielkiej akcji poparcia i pomocy dla sprawy Wietnamu.

W tej walce naród wietnamski znajdował potężne oparcie we wszechstronnej pomocy i konsekwentnym działaniu na arenie międzynarodowej Związku Radzieckiego i innych państw wspólnoty socjalistycznej.

W wieloletniej walce narodu wietnamskiego przewodziła jego czolowa rewolucyjna siła — Partia Pracujących Wietnamu. Partia, która założyła i przez wiele lat prowadziła wybitny rewolucjonista i patriota, pierwszy prezydent Wietnamu Ho Chi Minh. Pod przewodnictwem PPW patriotyczna postawa narodu zespocona została z rewolucyjną świadomością klas pracujących.

Dziś, po odzyskaniu niezawisłości i pokoju, Partia Pracujących Wietnamu jest przewodnią siłą w

Dokończenie na str. 2

## Posiedzenie gabinetu hiszpańskiego

W piątek odbyło się posiedzenie rządu hiszpańskiego. Obradom przewodniczył tymczasowy szef państwa książę Juan Carlos. Jak podają agencje prasowe omawiano przed wszystkim problemy Sahary Zachodniej. (PAP)

12 STRON

DZISIAJ: Naprzeciw 50-leciu • Miasto wykute w skale • Arcypolskie „Mazowsze” • Oddajcie czas marnowany

## Centralne uroczystości z okazji 58 rocznicy Wielkiego Października w Kraju Rad

## Defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy

Na odświeżenie przybranym Placu Czerwonym w Moskwie odbyły się w piątek centralne uroczystości z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na trybunie honorowej zajęły miejsca: Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin, inni przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, weterani KPZR, przedstawcy pracy, znani działacze nauki i kultury, kosmonauci, korpus dyplomatyczny akredytowany w Moskwie. Wśród gości zagranicznych obecny był I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan.

Punktualnie o godz. 8 czasu warszawskiego w odkrytym samochodzie wjechał na Plac minister obrony ZSRR, marszałek Andrzej Greczko. Po odebraniu raportu od dowodzącego defiladą gen. plk. Włodzimiera Goworowa, marszałek powzdrowił żołnierzy.

Andrzej Greczko w wygłoszonym przemówieniu oświadczył m.in.: „Radzieckie siły zbrojne, wyposażone w najlepszy sprzęt bojowy, czynnie i pewnie stoją na straży zdobyczy Wielkiego Października. Żołnierze radzieccy poświęcają wszystkie siły i wiedzę wielkiej

sprawie służenia Ojczyźnie socjalistycznej i są zawsze gotowi, w bojowym sojuszu z żołnierzami bratnich państw Układu Warszawskiego, spełnić swój obowiązek patriotyczny i internacjonalistyczny”.

Po przemówieniu ministra obrony rozbrzmiał salut artyleryjski. Orkiestra wojskowa odegrała hymn Związku Radzieckiego, a następnie rozpoczęła się uroczysta defilada. Jako pierwsi wkroczyli na plac żołnierze niosący sztandary tych jednostek, które szczególnie wyróżniły się w walkach o wolność Kraju Rad. Nad kolonną tą powiewał sztandar zwycięstwa, który w 1945 r. został zatknietý na zdobytym Reichstagu. Następnie przemaszerowali słuchacze akademii i szkół wojskowych, oddziałów desantowe i piechoty morskiej.

Następnie na plac wkroczyły jednostki wojsk rakietowych świętą witą w atmosferze ogólnego zaangażowania w działalność polityczną i produkcyjną w związku z przygotowaniami do XXV Zjazdu KPZR. W całym kraju szeroko rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo w celu jak najszerszego wykonania pieniężników (1971—1975).

Zołnierze radzieccy w braterskiej wspólnocie z armiami państw — członków Układu Warszawskiego czynnie stoją na straży wielkich rewolucyjnych osiągnięć.

Po defiladzie wojskowej odbyła się druga część uroczystości — potężna manifestacja pracujących. Szli przedstawiciele wszystkich pokoleń 7,5 milionowej metropolii, wysłani cy starych robotniczych dzielnic, które zanisały się w wydarzeniach Rewolucji 1905—1907 r. i w epoce Wielkiego Paź-

dziernika, mieszkańców nowych, nieustannie rozrastających się osiedli Moskwy, ubiegającej się o miano wzorowego miasta komunistycznego.

Stolica ZSRR zaprezentowała bogaty potencjał przemysłowy, znakomity dorobek naukowy i kulturalny, dalekosiąenne perspektywy rozwoju, patriotyzm w podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań przedsiębiorstw. Zmierzają one do przedterminowego zakończenia zadań ekonomicznych i socjalnych obecnej 5-latki i stworzenie pomyślnych warunków do realizacji dalszych zamierzeń,

Dokończenie na str. 2

## Rozkaz Ministra Obrony ZSRR

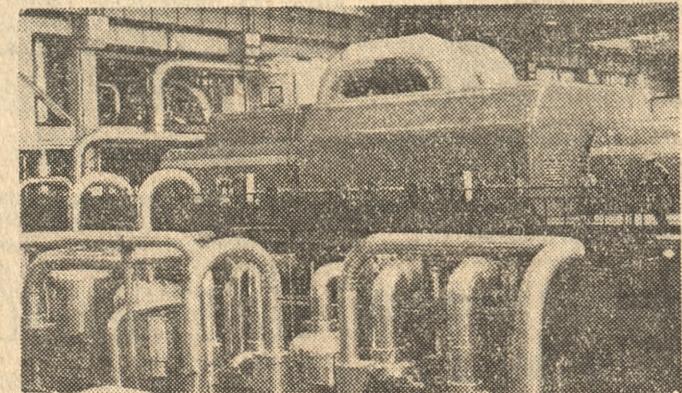
Z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej minister obrony ZSRR, marszałek Andrzej Greczko wydał rozkaz, w którym pozdrawia żołnierzy radziecczych.

Rozkaz podkreśla, że mieszkańcy Związku Radzieckiego jednostki wojsk rakietowych świętują witą w atmosferze ogólnego zaangażowania w działalność polityczną i produkcyjną w związku z przygotowaniami do XXV Zjazdu KPZR. W całym kraju szeroko rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo w celu jak najszerszego wykonania pieniężników (1971—1975).

Zołnierze radzieccy w braterskiej wspólnocie z armiami państw — członków Układu Warszawskiego czynnie stoją na straży wielkich rewolucyjnych osiągnięć.

Z okazji 58 rocznicy Rewolucji Październikowej minister obrony ZSRR rozkazał oddać 7 bm. saluty artyleryjskie w Moskwie, stolicach republik związkowych i w miastach

## Większa produkcja PAK



Załogi Elektrowni Państwowej — Adamów — Konin zameldowały o wykonaniu zobowiązań wartości 41 milionów złotych, podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii. Złożyły się na nie zmniejszenie zużycia węgla brunatnego, zwiększenie produkcji energii elektrycznej i czynny społeczne.

Na zdjęciu: jeden z bloków elektrowni Państwowej. Fot. CAF

W Kaliskiem

## Milionowe wartości zjazdowego czynu

Zbliżający się VII Zjazd PZPR mobilizuje załogi Kalisza i województwa do zdwojenia wysiłków dla zwiększenia produkcji; podejmowane są też i realizowane liczne prace społeczne na rzecz środowiska i zakładu. W wielu przypadkach są to deklaracje nie pierwsze w tym roku.

Najcenniejsze dla Kalisza i regionu jest zobowiązanie załogi Zarządu Dróg i Ulic w Kaliszu, która podjęła się skrócenia cyklu budowy mostu na Prośnie. Jego wcześniejsze o pół roku oddanie do użytku (do dnia rozpoczęcia Zjazdu), nie tylko znacznie usprawni ruch przez miasto, ale i umożliwia przyspieszenie realizacji obwodnicy Kalisza. Wartość założonej oblicza się na 6 milń zł.

Zakład Konfekcji „Teofilów” w Krotoszynie opuści dodatkowo 5400 sztuk bieliźny damskiej na rynek krajowy za 7,5 mil. zł. W Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” w Ostrowie dwukrotnie zwiększa wartość ponadplanowej produkcji i zamknie się ona ostatecznie kwotą 6 miln zł. Onią właśnie wzrośnie eksport wysokich jakości agregatów do Turcji i Kolumbii. Tamtejsza natomiast Okręgowa Spółdzielnia Mieczarska da poza planem po 10 ton sera „Rokpol” i smażonego.

Krajowy przemysł motoryzacyjny otrzyma zwiększone dostawy części z Kaliskiej Odlewni „Kalsam”. Łączna ich wartość przekracza 6,2 mln zł. O 752 000 zł postanowili zaś przekroczyć zadania br. (zwłaszcza w zakresie produkcji dziewczęcej i bieliźniarskiej) pracownicy Kaliskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Nakładowego Przemysłu Terenowego. Młodzież Zasadniczej Szkoły Samochodowej w Kaliszu wyremontuje w swoich warsztatach dodatkowych kilkudziesiąt pojazdów za około 200 000 zł.

Za około pół miliona zł wyprodukuję więcej opakowań dla naszego przemysłu pleszewskiego oddziału Poznańskich Zakładów Papierniczych. (bop)

od GROSY | tygodnia

## Pod znakiem dialogu

Jeden z działaczy partyjnych szczebla wojewódzkiego, wypowiadając się w „Trybunie Ludu” na temat pracy wśród ludzi w zmienionej strukturze administracyjnej, stwierdził, iż najchętniej organizuje się spotkania w różnych środowiskach, zwłaszcza kamerale, bo na takich dyskusja była bardziej otwarta. Chcielibyśmy — powiedział — doprowadzić do zlikwidowania istotnej bariery tiumiącej szczerość wypowiedzi, to jest pokutującego przekonania, że mówić można wyłącznie rzeczy słuszcze. To sprawia, że jakiś tam obszar spraw pozostaje niespenetrowany.

Kto uważnie wysłuchał w radiu czy telewizji relacji z kitku już do tej pory spotkań Edwarda Giera i Piotra Jaroszewicza, z przedstawicielami licznych środowisk, ten znał potwierdzenie tego, że przebiegają one właśnie pod znakiem obustronnej szczerego dialogu. W mijającym tygodniu jednym z przykładów tego było spotkanie przywódców partii i rządu z kobietami Łodzi.

Jedną z cech charakterystycznych wypowiedzi i pytań wygłaszanego na tych spotkaniach jest rozpatrywanie ich na tle osiągnięć minionego pięcioletcia. To zrozumiale, bo to czego teraz dorobiliśmy się wspólnie, przeciwko jest przecież większe niż kiedykol-

wiek w historii Polski Ludowej. Również zrozumiałe jest to, że na tle dużych osiągnięć jeszcze dokuczają ludziom zjawiska, które musimy rozwijać. Istotne przy tym, że zjawiska te są przedmiotem dialogu, zarówno przedstawicieli środowiska, jak i przywódców partii i rządu. Dla temu w Łodzi dobrany wyraz Edward Gierek, stwierdzając:

— Jesteśmy na bieżąco informowani o wszystkich brakach, jakie występują w gospodarce naszego kraju, jakie występują w życiu naszego narodu. Jesteśmy dokładnie poinformowani i o tym, że tu i ówdzie brakuje takich czy innych artykułów czy asortymentów, że wciąż jeszcze są kłopoty z mieszkaniem, że wciąż jeszcze występują kłopoty w gospodarce komunalnej. I choć może to wydawać się dziwne, choć może się sądzić, że takimi drobiazgami to oni w Warszawie się nie zajmują, zapewniam Was, że się nimi zajmujemy, że my o tych wszystkich sprawach wiemy.

Słowa te świadczą, że dyskusja przed VII

Dialog przedzajazdowy pomaga dokonać wyboru tego, co jest najbardziej pilne i najbardziej społeczeństwu potrzebne. Głównym jego hasłem jest postulat poprawy jakości pracy i tym samym jakości naszego życia.

Nie ma chyba człowieka, który nie chciałby lepiej żyć. Rzec w tym, że lepiej żyć znaczy jednocześnie lepiej pracować. Jest to współzależność nierozerwalna i konieczna. Stąd też wynika apel I Sekretarza Komitetu Centralnego partii wygłoszony na łódzkim spotkaniu o to, by w imię poprawy jakości pracy i życia krytykować każde niedociągnięcie w naszym życiu, każdy przejaw marzeń i złej woli. Warte powtarzania aż do skutku jest powiedzenie Edwarda Giera, że trzeba doprowadzić do tego, aby ten kto produkuje dany towar sam chciał go kupić. Aby chciał nosić te koszule, ubrania czy buty, które wytworzył. Inaczej mówiąc, byłoby dobrze, gdyby nikomu nikomu nie dałował żadnego uchybienia w wykonaniu dobrej jakości produkcji.

Optymistyczne, że w przedzajazdowym dialogu uświadamiamy to sobie. Prowadzi to bowiem w jednym kierunku: korzystnym dla pracującego społeczeństwa.

Osiągnięcia bieżącego pięcioletcia, w którym strategia dynamicznego rozwoju społeczeństwa-gospodarczego, zainicjowana przez partię dobrze zdała egzamin, dają pewność, iż obrana droga jest słusza. Jest taka, jakiej potrzebuje państwo i oczekuje społeczeństwo.

TADEUSZ KACZMAREK

WSPÓŁPRACA Z NRD  
W DZIEDZINIE INFORMACJI

Zorganizowana przez Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie oraz podobny Ośrodek Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, wystawa „Informacja naukowo-techniczna w NRD” otwarto we wtorek w poznańskim Domu Technika. Zapoznaje ona z budową i funkcjonowaniem systemu informacji, prezentuje różnorodne techniki i urządzenia szeroko stosowane w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Ekspozycja służy małemu doskonaleniu dwustronnej współpracy. Wystawę można zwiedzać do 11 bm. (pik)

**PLENUM WK SD W KALISZU**

W Kaliszu obradował plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone podsumowaniu dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR w kaliskiej organizacji SD. Dyskutowano także o sprawach regionu, a szczególnie — o usługach. Plenum postanowiło zwołać I Wojewódzki Zjazd Delegatów SD w Kaliszu na 16 grudnia br. (na)

**Utrzymuje się napięcie  
w Timorze**

Napięta sytuacja utrzymuje się nadal w Timorze portugalskim, gdzie trwają walki między trzema głównymi rywalizującymi partiami. Agencje zachodnie, powołując się na źródła indonezyjskie informują, że oddziały proindonezyjskich organizacji — UDT i Apodi — zajęły w ostatnim czasie miasto Atabae.

Radio Djakarta podało, że Rewolucyjny Front Wyzwolenia Timoru wschodniego, Fretelin, odrzuciły proponowane rozmowy z pozostałymi organizacjami na temat uregulowania kwestii Timoru. Ministerstwo spraw zagranicznych Portugalii i Indonezji — zwróciły się do rywalizujących organizacji, aby podjęły rokowania.

PAP

**Partyjno-rządowa delegacja DRW**

Dokończenie ze str. 1

odbudowie i programie rozwoju swego kraju. To nowe dzieło — powiedział niedawno w czasie obchodów 30-lecia DRW premier Pham van Dong — wymaga od nas wszechstronnego umocnienia przyjaźni i współpracy z krajami socjalistycznymi w imię wspólnych idealiów w budowie socjalizmu i komunizmu.

Rocznica ta przypomina, że w minionym 30-leciu powstały żywe kontakty polsko - wietnamskie w różnych dziedzinach życia. Polska pomagała i uczestniczyła w budowie szeregu obiektów przemysłowych DRW, rozwijały się stosunki handlowe, organizowana była wymiana specjalistów. Liczne grupy młodzieży wietnamskiej zdobyły wiedzę w naszym kraju.

DRW wnosi i wnosić będzie nadal wkład w zalecenie ran wojennych oraz w rozwój budownictwa socjalistycznego na ziemi wietnamskiej. Jest to najskuteczniejsza forma poparcia i pomocy jaką możemy okazać bratniemu narodowi.

Naród wietnamski — podkreślił w czasie obchodów rocznicowych w Warszawie ambasador DRW — wyraża szczerą i głęboką wdzięczność

**Apel w sprawie Sahary Zachodniej**

# Rada Bezpieczeństwa wzywa Maroko do przerwania „marszu pokojowego”

W nocy z 6 na 7 października Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła kolejną rezolucję w sprawie Zachodniej Sahary. W rezolucji wzywa się Maroko do natychmiastowego wycofania uczestników marszu z terytorium Sahary Zachodniej.

Rada Bezpieczeństwa zaapelowała do Maroka oraz wszystkich zainteresowanych stron, by współdziałały z sekretarzem generalnym ONZ w wykonywaniu mandatu powierzonego mu przez Rade Bezpieczeństwa w sprawie Sahary Za-

## Nowi ambasadorzy PRL

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

- w Republice Afganistanu — Bogusława Paszka,
- w Królestwie Iranu — Henryka Laszczka.

B. Paszek urodził się w 1929 r. w Zduńcu (woj. poznański), w rodzinie robotniczej. Ukończył studia wyższe w zakresie ekonomiki handlu zagranicznego. Ostatnio był ambasadorem PRL w Cesarstwie Iranu. Jest członkiem PZPR.

\*

H. Łaszczek urodził się w 1927 r. w Kliszowicach, w rodzinie robotniczej. Ukończył wyższe studia prawnicze w Uniwersytecie Warszawskim, Studium Orientalistyczne przy Polskim Instytucie Spraw Miedzynarodowych oraz podyplomowe Studium Służby Zagranicznej w WSNS przy KC PZPR. Ostatnio był wicedyrektorem departamentu w MSZ. Jest członkiem PZPR.

PAP

PZPR, rządowi PRL i narodowi bratniej socjalistycznej Polsce za poparcie oraz pomoc udzielaną w duchu proletariackiego międzynarodizmu. PZPR, rząd PRL, wielokrotnie zabierały głos popierając patriotyczną wojnę obronną pro-

## ŻYCIOGRYS LE DUANA

Le Duan, urodził się w 1907 roku w środkowowietnamskiej prowincji Quang Tri, w rodzinie chłopskiej. Pracował jako robotnik kolejowy. W późniejszym okresie zdobył wykształcenie wojskowe.

Od wczesnych lat związał się z walką o uwolnienie swojej ojczyzny spod panowania kolonialnego. W 1928 r. wstąpił do Stowarzyszenia Rewolucyjnej Młodzieży Wietnamu, a w 1930 r. był jednym z pierwszych członków założonej przez Ho Chi Minha Komunistycznej Partii Indochin. Działalność na południu Wietnamu, aresztowany za swą działalność przebywał przez wiele lat w więzieniach kolonialnych.

W okresie 1946–1954 kierował ruchem oporu w Wietnamie Południowym. Od 1954 r. działał w szeregach powstałe wówczas Partii Pracujących Wietnamu, jest członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC KPWP. We wrześniu 1960 r. wybrany został I sekretarzem Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu.

Działa aktywnie w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym. Uczestniczy w światowych naradach partii komunistycznych i robotniczych w latach 1957 i 1966. Deputowany do Zgromadzenia Narodowego Demokratycznego Republiki Wietnamu.

Autor książki „Leninizm a rewolucja wietnamska” i szeregu innych prac teoretycznych.

wadzoną przez naród wietnamski. Udział PRL w minionych 21 latach w międzynarodowych komisjach kontroli i nadzoru realizacji układów geneńskich i porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu — stanowił wkład w walkę o urzeczywistnienie podstawowych praw narodu wietnamskiego i umacnianie pokoju w Azji południowo-wschodniej oraz na całym świecie. (PAP)

## GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNII WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelnego), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępco red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

piecznej sytuacji w Zachodniej Saharze i powstrzymanie marszu, który może doprowadzić do konfliktu zbrojnego w tej części świata. Algieria nie uważa żadnego rozwiązania problemu Zachodniej Sahary poza ONZ i sprzecznego z dotychczasowymi rezolucjami ONZ — oświadczył przedstawiciel Algierii.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zapowiedział dalszą akcję rady, w wyniku gdyby rząd marokański nie zastosował się do jej dotychczasowych decyzji. (PAP)

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, J. Malik zapowiedział dalszą akcję rady, w wyniku gdyby rząd marokański nie zastosował się do jej dotychczasowych decyzji. (PAP)

## Decyzja Sądu Najwyższego Indii

### Mandat poselski

#### I. Gandhi nadal ważny

Sąd Najwyższy Indii potwierdził 7 bm. ważność mandatu poselskiego Indiry Gandhi, uchylając jednocześnie werdykt sądu stanowiącego w Allahabadzie z 12 czerwca br., niekorzystny dla premiera Indii.

Sąd w Allahabadzie unieważnił mandat poselski pani Gandhi uznawszy, iż dopuściła się ona dwóch białych wykroczeń natury prawnotechnicznej. Jednak na początku sierpnia parlament indyjski uchwalił z mocą wsteczną zmiany w ordynacji wyborczej, po których werdykt allahabadzki został anulowany. Oba punkty prawnotechniczne, zakwestionowane przez sąd stanowy, uściślono w zmienionej ordynacji w taki sposób, iż zarzuty przeciwko I. Gandhi stały się nieaktualne.

Przeciwnicy I. Gandhi zakwestionowali ważność zmian w ordynacji wyborczej przed Sądem Najwyższym. Sąd, który rozpatrywał sprawę przez 7 tygodni w składzie 5-osobowym, orzekł jednak — jednoznacznie — iż zmiany te są zgodne z prawem.

Werdykt Sądu Najwyższego jest ciosem dla indyjskich sił prawnych, które latem br. wykorzystywały orzeczenie allahabadzkie jako pretekst do rozpoczęcia kampanii zmierzającej do odsunięcia pani Gandhi od władzy. (PAP)

## Defilada w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

jakiem wytyczny na następny okres XXV Zjazd KPZR.

Wiele hasłów i eksponentów mówiło o wciąż rozszerzającej się i pogłębiającej współpracę wojenną.

Od wczesnych lat związał się z walką o uwolnienie swojej ojczyzny spod panowania kolonialnego. W 1928 r. wstąpił do Stowarzyszenia Rewolucyjnej Młodzieży Wietnamu, a w 1930 r. był jednym z pierwszych członków założonej przez Ho Chi Minha Komunistycznej Partii Indochin. Działalność na południu Wietnamu, aresztowany za swą działalność przebywał przez wiele lat w więzieniach kolonialnych.

Manifestanci pozdrawiani z trybuny honorowej przez przywódców radzieckich, wznosili okrzyki, na cześć partii i jej leninowskiego kierownictwa. Płynął nie kończący się potok ludzi. Kwiaty, czerwone szturmówki, transparenty. Odczuwało się ów niecodzienny nastój radości i zadolowania nastrój prawdziwego święta.

Również uroczysty przebieg miały obchody rocznicowe w stolicach republik Kraju Rad.

★

Rząd radziecki wydał w piątek w kremelskim Pałacu Zjazdów przyjęcie z okazji 58

## SPORT

### Losowanie piłkarskiego pucharu UEFA

W zurichskim hotelu St. Gothard odbyło się w piątek losowanie par 1/8 finałów piłkarskiego Pucharu UEFA. Wśród 16 zespołów, które walczą będą w III rundzie, są dwa polskie — Stal Mielec i Śląsk Wrocław. Los okazał się szczelny i powtarzający się.

Wyniki losowania:

Stal Mielec — Fiorentina

Śląsk Wrocław — Borussia Mönchengladbach

FC Liverpool — Juventus Turyn

FC Bayern Monachium — FC Porto

FC Schalke 04 — AS Roma

FC Twente — FC Dinamo Zagrzeb

FC Basel — FC Internazionale Mediolan

FC Anderlecht — FC Porto

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

FC Anderlecht — FC Schalke 04

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

FC Anderlecht — FC Schalke 04

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

FC Anderlecht — FC Schalke 04

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

FC Anderlecht — FC Schalke 04

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

FC Anderlecht — FC Schalke 04

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

FC Anderlecht — FC Schalke 04

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

FC Anderlecht — FC Schalke 04

FC Braga — FC Twente

FC Düsseldorf — FC Anderlecht

FC Augsburg — FC Braga

FC Schalke 04 — FC Düsseldorf

FC Twente — FC Augsburg

Jaka będzie Polska w następnych dziesięcioleciach na 50-lecie władzy ludowej? Jakie będą nasz kraj i społeczeństwo u schyku XX wieku? Oto pytania, które fascynują każdego, kto interesuje się dalszym rozwojem Polski. Dokonania lat 1971–1975 przekonały nas, że jeżeli są warunki i jeżeli się chce — można zrobić ogromnie dużo, więcej niż to przewidują najśmieszne nawet plany. Mądra i nacechowana na głęboką troską o losy ludzi polityka partii stworzyła warunki sprzyjające jeszcze intensywniej szemu rozwojowi kraju w latach 1976–1980. Wytyczne KC PZPR na VII Zjazd partii zawierają treści świadczące o ambitnych i wielkich zamierzeniach na przyszłość. To co tworzymy dzisiaj i co zrobimy jutro, stanowi dogodny punkt startu do tego co będzie w 50-lecie władzy ludowej w naszym kraju.

Podstawy tych przyszłych dokonań tworzą my już dzisiaj i już dzisiaj musimy wychodzić na przeciwnie 50-leciu. Temu celowi służą też cykli naszych publikacji, w których zabierają głos wybitni przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, świata nauki i kultury.

Dzisiaj zabiera głos długoletni działacz partii, sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Jeżyce — Wiesław Siwiński.

## Pracować jutro lepiej niż dzisiaj

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza opracowała na swoim VI Zjeździe program nowego etapu budownictwa socjalistycznego. W latach 1971–75 program ten został przekroczyony, a jego realizacja wykazuje nieuwawione w 30-letnim historii Polski Ludowej, tempo rozwoju. Program ten rysuje również horyzonty zamierzeń w perspektywie następnych dwóch dziesięcioleci. Nowy styl życia, charakteryzujący się m.in. wyższą jakością pracy, stawia przed nami wiele nowe zadania.

Potrzeba naszych czasów jest dążenie do mistrzostwa w wykonywanym zawodzie. Aby pracować jutro lepiej niż dzisiaj, trzeba pobudzać dążenie do doskonalenia wiedzy, do stałego podnoszenia kwalifikacji. Realizujemy to już teraz, a za nasz główny, dotychczasowy dorobek uważałyśmy rozwinięcie różnorodnych form kształcenia i doskonalenia dla pracujących od stopnia podstawowego do studiów podyplomowych.

Pragnę wspomnieć także o sprawie ogromnej wagi — wydatnym zwiększeniu faktycznego udziału przodujących robotników we współzajazdaniu gospodarką. Uważam, że obecnie, w dobie rewolucji naukowo-technicznej, zasadniczą drogą wiodącą do tego celu, jest właśnie stałe i coraz intensywniejsze kształcenie robotników. Naturalną konsekwencją tego jest proces awansowania robotników, stali dopływu najbardziej wartościowych kadry robotniczej do zespołów kierowniczych wszystkich stopni w zakładach, instytucjach i organizacjach zakładowych.

Nasycanie kolektywów kierowniczych czolową kadrą robotniczą wnosi do działania tych zespołów niczym nie zastąpione wartości. Przed wszystkim zapewnia im autentyczną więź z klasą robotniczą, a przez to gwarantuje realizm działania, konsekwencję i upór we wcieleniu w życie wytycznych przez partie zadań, a także dynamiczny stosunek do postępu i nowoczesności.

Tymczasem nie jest dla nikogo tajemnicą, że istnieją wiele duże dysproporcje między poszczególnymi zakładami, a nawet wydziałami i oddziałami. Niektóre kolektywy kierownicze pozostają w tyle, nie dbając o doskonalenie organizacji, dyscypliny i postępu technologicznego, za mało troszcząc się o ludzi, ich sprawy socjalno-bytowe, czy wreszcie o właściwe stosunki międzyludzkie.

W niektórych ogniwach poziom i kultura kierowania są nieadekwatne nie tylko do poziomu techniki i technologii, lecz przed wszystkim do poziomu świadomości załóg pracowniczych, ich zaangażowania w ideowym poparciu dla programu zawartego w Wytycznych na VII Zjazd partii. Podstawowa wartość, cenniąca te zespoły, winna być mocna więź ideowa, wysoki poziom kwalifikacji oraz duża kultura w kierowaniu załogą. Chodzi tu o umiejętność kompleksowego i dalekowzrocznego ogarniania problemów i zadań, umiejętność przewidywania całej ich złożoności.

Przez 20 000 osób, pracujących w gospodarce społeczeństwa w poznańskiej dzielnicy Jeżyce posiada średnie wykształcenie. Jest tu także dziesięciotysięczna kadrę ludzi z wykształceniem wyższym. Stanowi to ogromny potencjał.



Wiesław Siwiński  
Fot. — Archiwum

Nie wystarczy widzieć np. potrzebę wymiany parku maszynowego jako celu samego w sobie. Trzeba umieć odpowiedzieć na pytanie: co przy pomocy tego zmodernizowanego parku powinniśmy wytwarzać? Jaka produkcja trzeba podjąć, aby wnieść realny wkład w przyspieszenie rozwoju kraju, zwiększać nasz udział w światowej wymianie, zmniejszyć dystans, jaki nasdzieli od najwyższej rozwiniętych krajów?

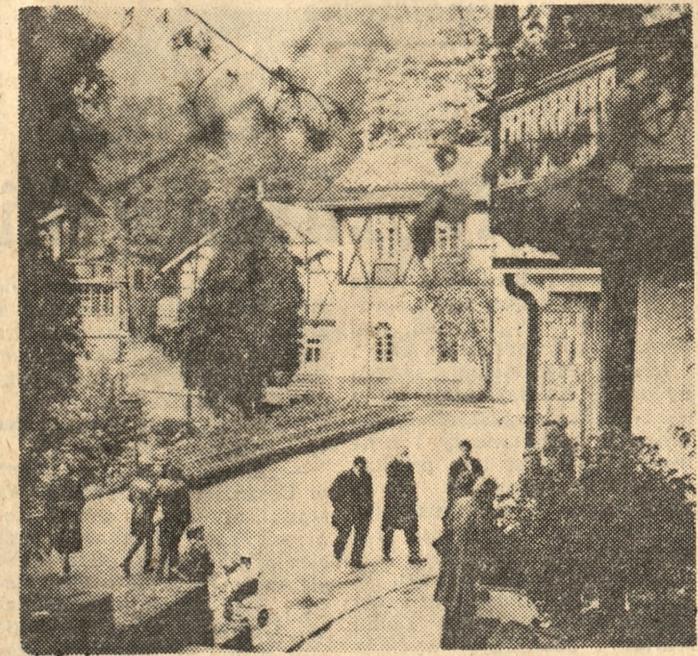
Kultura kierowania — to także umiejętność podejmowania decyzji w oparciu o obiektywną informację uzyskaną z kompetentnych źródeł. Taki tryb decydowania wyklucza autokratyzm i subiektywizm,

Dokończenie na str. 6  
WIESŁAW SIWIŃSKI

## W Szczawnicy

Wody mineralne, jakie znajdują się na terenie Szczawnicy (woj. nowosądeckie) są doskonale w leczeniu wielu chorób, a szczególnie schorzeń przewodu pokarmowego. Górska, łagodna tutaj klimat, działa korzystnie na osoby cierpiące na choroby górnych dróg oddechowych. Wiele w Szczawnicy sanatoriów, niedawno przekazano do użytku Zakład Przyrodoleczniczy, który wykonuje dzennie 3 000 zabiegów. Na zdjęciu: jeden z zakładów Szczawnicy.

CAF — fot. Momot



## Na lata mokre i suche

## Woda — do magazynów

nad rzekami miasta i laiki darcie komunalne Poznania i w 10 proc. — przemysłowi. Dotychczas w dorzeczu Warty w latach 1965–1974 zbudowanych zostało 9 zbiorników retencyjnych typu dolinowego lub jeziorowego. Oprócz swego znaczenia gospodarczego odgrywają one dużą rolę jako miejsca sportu i rekreacji, np. we Wrześni na Wrześni, w Słupcy na Mesznie, na Sarczu koło Trzcianki — gdzie powstały piękne ośrodki wypoczynkowe.

W ubiegłym roku oddano do użytku zbiornik retencyjny w Pakości na Noteći. Leży on w woj. bydgoskim, ale 15 mln metrów sześciennych wody przeznaczone jest na potrzeby woj. pilskiego. Wiosną bieżącego roku przystąpiono do budowy ogromnego zbiornika na Warcie w Jeziorzu, na pograniczu województw konińskiego i sieradzkiego.

Potrawa ona kilka lat, mieć będzie wielkie znaczenie dla gospodarki województw konińskiego, kaliskiego, poznańskiego, sieradzkiego i łódzkiego. Na kilkudziesięciu tysiącach hektarów umożliwi zasilenie wodą rejonów w dolinach wielu rzek, zabezpieczy przed powodziami dolinę Warty, przede wszystkim na najbardziej dotychczas neutralnym odcinku od Jeziora do ujścia Prosną; sprzyja będzie zagospodarowaniu rolnictwem dla celów hodowlanych doliny Warty na odcinku Konin — Pyzdry; zabezpieczy potrzeby wodne gospodarki komunalnej Poznania oraz przemysłu okręgu konińskiego. Przez podniesienie przepływów na Warcie przyczyni się do poprawy stanu czystości tej rzeki. Zbiornik w Jeziorzu w 75 procentach będzie służył rolnictwu, w 15 proc. — gospodarce komunalnej Poznania i w 10 proc. — przemysłowi.

Dotychczas w dorzeczu Warty w latach 1965–1974 zbudowanych zostało 9 zbiorników retencyjnych typu dolinowego lub jeziorowego. Oprócz swego znaczenia gospodarczego odgrywają one dużą rolę jako miejsca sportu i rekreacji, np. we Wrześni na Wrześni, w Słupcy na Mesznie, na Sarczu koło Trzcianki — gdzie powstały piękne ośrodki wypoczynkowe.

ZOFIA DOHNKE

## Bez komputera

## Oddajcie czas marnowany

Kolwiek wątpiły w świeżość i skuteczność myśli dawnych mistrzów, niech rzuci okiem na ten oto postulat sprzed czterdziestu laty: „Oddajcie nam tylko czas marnowany, a podniesiemy znakomicie dobrobytu i kulturę narodu”. Nie zestarzało się przecież to zadanie wcale, czego świadectwem straty dnia robociego, sięgającego w wielu przedsiębiorstwach dziesiątej części, miliony godzin tracone co dzień w kolejach do biur, instytucji, sklepów zazwyczaj wskutek kiepskiej organizacji.

Był taki czas, gdy „Polska” była pojęciem wykreowanym z politycznego słownictwa i z mapy świata. Wśród wielu zasłużonych dla odbudowy tego pojęcia znajdują się ówczesni intelektualiści, którzy działały w sferze najbardziej interesującej elity cywilizacji końca dwudziestego i poczatu dwudziestego wieku — w dziedzinie teorii ekonomiki, a także — w dziale traktującym o skuteczności jej rozwoju. Karol Adamiecki,

Piotr Drzewiecki, Edwin Hauswald, Zygmunt Rytel — to znani wówczas w świecie i działalności do końca lat trzydziestych teoretycy i praktycy dyscypliny, zajmujące się kształtowaniem warunków dla dobrej roboty: nauki o organizacji i zarządzaniu. Wprowadził polską myśl ekonomiczną stałą się znana wcześniej niż jej materialne efekty, ale przyczyniła się do zajęcia ciągiego szeryfatu z okresem „polska gospodarka”.

Karol Adamiecki, uważały przez światowe autorytety za jednego z twórców naukowej organizacji pracy, ceniony na równi z Taylororem, równocześnie i niezależnie ogłosili prawo harmonii i inne odkrycia oparte na badaniu pracy przedsiębiorstwa, zwracając uwagę na zależność kosztów własnych od intensywności pracy.

Ta reguła wraz z prawem koncentracji i podziału pracy, również sformułowany przez Drzewieckiego, dały teoretyczne podstawy nau-

ce o organizacji i kierownictwie.

Edwin Hauswald jako pierwszy w Europie prowadził od 1904 r. na Politechnice Lwowskiej wykłady z organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym. Piotr Drzewiecki,

który po śmierci K. Adameckiego (w r. 1933) przejmie kierowanie warszawskim Instytutem Naukowej Organizacji, znany jest w kraju, gdzie oszczędność czasu jest podstawą dobrobytu. Poznawszy społeczeństwo polskie, podziwiam w nim oszczędność stosowaną w materiałach. Gdyby Polacy ten talent oszczędności odnieśli do czasu, osiągnięły by dobrobyt przewyższający amerykański!

Mamy tam tradycje naukowej myśli, oszczędzania materiałów, mamy nowoczesny przemysł i znakomity potencjał naukowy. Idea sprawności w pracy może zadecydować o wygranej, jaką ustanawia Wytyczne na VII Zjazd partii. Spróbujmy więc odzyskać czas marnowany.

Idee prakseologii — ogólniej teorii sprawności — w pełni przedstawia prof. T. Kotarbiński; rozwija je i sposobi do praktycznego spożytkowania prof. Jan Zieleniewski, kierownik Zakładu Prakseologii PAN, twórca podstaw teorii organizacji. Rozbudowuje się warsztat nauki o organizacji i kierowaniu, będącej częścią prakseologii. Nowy system ekonomiczno-finansowy, wprowadzany już powszechnie, to szczególny przypadek postępowania według zasad prakseologii, według reguł naukowej organizacji.

Gdy w okresie międzywojennym wizytował polski przemysł H. Emerson, amerykański naukowiec, jeden z twórców nauki o organizacji pracy, zwany inżynierem wydajności, taką złożył deklarację: „Przybywam z kraju, gdzie oszczędność czasu jest podstawą dobrobytu. Poznawszy społeczeństwo polskie, podziwiam w nim oszczędność stosowaną w materiałach. Gdyby Polacy ten talent oszczędności odnieśli do czasu, osiągnięły by dobrobyt przewyższający amerykański”.

Mamy tam tradycje naukowej myśli, oszczędzania materiałów, mamy nowoczesny przemysł i znakomity potencjał naukowy. Idea sprawności w pracy może zadecydować o wygranej, jaką ustanawia Wytyczne na VII Zjazd partii. Spróbujmy więc odzyskać czas marnowany.

RYSZARD WOLSKI

# Drogą społecznikowskiej pasji

Niewielki dom, podwórko z jesienią teraz ogrodem. — „To tam, pod ścianą było to przedstawienie”.

Leszno. Plac Metziga. Ogromny dąb, z drugiej strony placu — zabytkowa pastorówka — muzeum. „Dokumenty i cennejsze pamiątki tam przekazują”. Przypominam sobie afisz o uczniowskim przedstawieniu „Gry o Diogenesa” Komensky'ego.

Zdzisław Smoluchowski. W księdze pamiątkowej leszczyńskiego Wojewódzkiego Domu Kultury odnajduję wycinek „Tygodnika Zachodniego” z roku 1980: „Aż dziwne, że tego urodzonego komika, wywrotującego każdym najwinniejszym gestem huraganły śmiechu nie odkryt jeszcze żaden zawodowy teatr (...) Ręce, że gdyby trafił przed kamerę filmową, stały się wkrótce niemniej popularny niż nasi czolowi komicy Fijewski i Dymarski... Nie chodzi o ogólnopolskich obchodów 300-rocznicę śmierci wielkiego reformatora”.

— „No tak, Leszczyński Zespół Satyrów działał tu piętnaście lat — mówi Smoluchowski — Reżyserowałem, grałem, pisałem teksty...” Znowu — wycinek wklejony do albumu. Jacek Małecki, „Pamiętnik działacza kultury” Nowa Kultura 1963: „Przyszedł Zdziśiek. Biedak ledwo chodzi. Ma grypę, a jutro musi grać estradowkę. Dziś jeszcze ma generalną próbę. Dom Kultury musi wypracować pieniężne na swoje wyposażenie i działanie. Zresztą, ludzie już nawet na ulicy zaczepiali nas, do pytając się, kiedy wystawimy nowy program.”

— „Robilem niedawno porządki i na starych znalazłem swój dawny mundurek harcerski. Pełno na nim było małek, wypaleń. Od iskier, gdy stawałem przy ognisku, by wystąpić. Odbiornik radiowy „Aga” za to nawet dostałem, przylgnęła do mnie ta nazwa. I gdy w pięćdziesiątym ósmym wróciłem do Leszna, dawni koledzy nalegali — Aga, ruszmy coś w Lesznie...”

— Od poczatku jak?... Z team zetknąłem się po raz pierwszy w 1942 roku”.

Odszukuję ukrytą w przepastnej szafie WDK-u taśmę. Słyszę: „I na nasze prośby zorganizowała przedstawienie”.

— „To nagrania o nauczaniu w czasie wojny. W tamtym domku przy placu Metziga była moja pierwsza szkoła — niemiecka dla polskich dzieci. Bito nas często. Zorganizowano wszakże z nami przedstawienie „Królewna Śnieżka”. Byłem tam halabardnikiem, ale najbardziej pamiętam uderzenie w twarz, które niemiecka nauczycielka wymierzyła w trakcie przedstawienia jednemu z nas, za to, że odezwał się po polsku...”

— Po wojnie — liceum rolnicze, nauczycielski kurs kwalifikacyjny, praca w szkole w Witkowie, Wolsztynie. Byłem działaczem ZMP, jeździłem z „brygadami artystycznymi” na wieś. Po jednym z występów dziękował nam sołtys. Był to znakomity monolog mówiony wielkopolską gwarą”.

Pokazuje mi wycinek z „Poradnika Programowego dla radiowców terenowych” z roku 1955. Jego zdjęcie, jak z wyrastystym ruchem ręki czyta do mikrofonu. Podpis „Słuchacze wolsztyńskiego radiowęzia znają felietony pióra Zdzisława Smoluchowskiego. Felietony pisane są gwarą, którą kol. Smoluchowski doskonale się posługiwał”.

— „Przez trzy lata co tydzień miałem tam audycję. Nazywali mnie nawet „wolsztyńskim Strugakiem””

Z „Kroniki”: Udało się zarejestrować widowiska w wysokim procencie w tych miejscowościach, gdzie zachowały się jakieś dokumenty i kroniki; w mniejszym stopniu tam, gdzie dzieje ruchu amatorskiego otwierano na podstawie relacji świadków i ulamkowych i rozproszonych informacji zawartych w zapiskach prywatnych, luźnych dokumentach przechowywanych w archiwum, mu-

...Potem — wróciłem do Leszna. Zacząłem pracować w Domu Kultury, w którym pracuję do dzisiaj... Skończyłem Studium Reżyserskie przy PWST w Krakowie.”

Na moją prośbę wyciąga ster tytularnych programów.

— „Długo lata prowadziłem w Lesznie teatry szkolne. Wyśliliśmy m. in. sztuki Komensky'ego, mieszkańców przebiegongis Leszna, „Gra o Diogenesa”, Opowieść o Herkulesie”. Były zupełnie zapomniane. Graliśmy te i wszystkie inne sztuki według zasad głoszonych przez Komensky'ego, iż „każdy musi być sobą i powinien porzucić wszelką nieśmiałość”. Tekst winien służyć jako pretekst do zabawy na dany temat. Nasze prace nad Janem Amosem Komenskym wywoływały wielkie zainteresowanie w Czechosłowacji. Były przygotowaniem do zorganizowanych tu u nas ogólnopolskich obchodów 300-rocznicy śmierci wielkiego reformatora”.

Wertuję niezliczone programy przedstawień, które Smoluchowski inscenował lub też był twórcą ich tekstów. „Mieszczanin szlachcicem” Moliera wystawiony na tle zamku w Rydzynie. To tam w 1887 roku po raz pierwszy grano w Polsce Moliera. „Opowieści Gucia z Kakołowa” według Augusta Wilkońskiego grane w siedmiu zamkach. „Diabły i strachy wielkopolskie” zrealizowane w Folklorystycznym Teatrze Jednego Aktora. „Wielkopolskie Czyjowany”, przysłowia i przy powieści ludowej dotyczące po gody dla Teatru Poezji „Kalin” w Krzyku Wielkim.

— „Dziesiątki chyba tych przedstawień... Byłem także całe lata lektorem szkolenia partyjnego”.

Wręcza mi swoje zapiski wspomnień. Czytam początek: „Słuchacze w pierwszych rzędach wiercili się niespokojnie, w głębi sali wiele osób dyskretnie ziewało odważniejsi po prostu czytali trzymane pod nożnymi gazety. Obojętność słuchaczy deprymowała mnie coraz bardziej.”

Po takim nie najlepszym początku, opracowana później przez Smoluchowskiego metoda obrazowych, emocjonalnych form szkolenia partyjnego stała się niemal wzorcowa, korzystała się z niej szeroko w Wielkopolsce.

— Prezesuje pan Leszczyński Towarzystwu Kulturalnemu?

— „Tak, od chwili jego powstania w 1969 roku. Organizujemy festiwale kulturalne, dni folkloru, wystawy, prowadziliśmy Młodzieżowy Uniwersytet Regionalny. Odbyły się imprezy związane z 500-leciem słowa drukowanego w Polsce (Leszno było jego znaczącym ośrodkiem) jak również z okazji 300-rocznicy śmierci wybitnego myśliciela — mieszkańców Leszna — Jana Jonstona.

W zda się nie mającej dna szafie szukam dalej. Sapostragam — gruby maszynopis.

— „Niniejszą „Kronikę” opracowałem z myślą o uratowaniu od zapomnienia ogromnego dorobku ruchu amatorskiego w Leszczyńskim” — mówi Zdzisław Smoluchowski. Nazwy zespołów, daty występów poczawszy od końca XIX wieku aż do chwili obecnej, opis działalności Świetylic Związku Zawodowego Kolejarzy, ale i — Koła Śpiewu „Cecylia” oraz „Towarzystwa Powstańców i Wojaków”. Długie Stare, Hersztopowo, Niechłód, Zbarzewo... Ktoż poza człowiekiem tkwiącym tu bez reszty w tej swojej ziemi wie co bliższo o tych miejscowościach?..”

Z „Kroniki”: Udało się zarejestrować widowiska w wysokim procencie w tych miejscowościach, gdzie zachowały się jakieś dokumenty i kroniki; w mniejszym stopniu tam, gdzie dzieje ruchu amatorskiego otwierano na podstawie relacji świadków i ulamkowych i rozproszonych informacji zawartych w zapiskach prywatnych, luźnych dokumentach przechowywanych w archiwum, mu-



Zdzisław Smoluchowski  
Fot. — Archiwum

zem, zapisach na fotografach, wzmiankach w gazetach regionalnych itp. źródłach.”

— „Że stale jestem w Lesznie? Cóż, przyciągano mnie wielokrotnie gdzie indziej. Oferowano mi dosyć efektowne stanowiska. Ale ja nie lubię zmieniać miejsca pobytu. Może dlatego tak chętnie czytam książki podróżnicze... I jeszcze — mam satysfakcję, że zawsze robię to, co w danej chwili lubię. A zamiłowania przecież u człowieka się zmieniają...”

Zdzisław Smoluchowski. Laureat nagród Ministra Kultury i Sztuki, Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. Otrzymał medal od rządu CSRS, medal XXX-lecia i wiele innych odznaczeń i wyróżnień.

Gdy wracam z WDK-u na dworzec w Lesznie, gdy mijam ten trochę jak z bajki, wypiększony i zadbane zabytkowy rynek leszczyński z ratuszem, przed którym Smoluchowski organizował niedawno pierwszą w dziejach Leszna imprezę „Światło i dźwięk”, przypominają mi się jeden artykuł. Zamieszczono go w książce „Studio do programu rozwój kultury Wielkopolski”. Tytuł publikacji Smoluchowskiego — „Ruch amatorski w programie edukacji kulturalnej społeczeństwa”. Autor podkreślił wagę regionalizmu rozumianego jako „to wszystko, co z danego regionu z przeszłości lub teraźniejszości może połuzyć jako tworzywo”.

Od występów przy harcerzskim ognisku, od folklorystycznych pogadanek do iście benedyktyńskiego wysiłku zebrania tego, co tak ulotne, a co tak ważne społecznie, w „Kronice”. Do programowania edukacji kulturalnej społeczeństwa. Droga to — społecznika wskiej pasji i autentycznej tożsamości ze swoją ziemią.

**WŁODZIMIERZ BRANIECKI**

**50** opasłych tomów zajmują skrzelnie zbierane przez lata recenzje z występów „Mazowsza”. Poświęcono mu wiele książek, albumów, powstał film o jego pracy. Tylko w kraju obejrzały się tysiące widzów, a blisko 5 milionów za granicą. Można więc z pełnym uzasadnieniem mówić, że niewielu jest w Polsce ludzi, którzy nie wiedzą nic o tym zespole, nie pamiętały choćby z radia czy telewizji jego utworów, nie znały nazwisk twórców tego niezwykłego zjawiska artystycznego

go — zmarłego w 1955 roku prof. Tadeusza Sygietyńskiego i kontynuatorki jego dzieła, dyrektora i kierownika artystycznego zespołu, Miry Zimirskiej — Sygietyńskiej.

Dlatego pisząc dziś o „Mazowszu” z okazji jubileuszu, nie będę ani relacjonował jego historii, ani próbował analizy jego dokonan historycznych.

Dzięki uprzemysłowej jednej z najdawniejszych członków zespołu, a jednocześnie jego kro-

## Najważniejsze wydarzenia kulturalne

Korespondenci PAP z日益 działaczom kultury pytanie: „Jakie wydarzenie w życiu kulturalnym waszego województwa, w okresie obecnego 5-lecia, uważacie za najważniejsze?”.

Dzisiaj odpowiadają:

**KAZIMIERZ MATUSIAK** — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu.

— 175-lecie Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, które obchodziłyśmy na wiosnę tego roku. Teatr — placówka zasłużona nie tylko dla Kalisza, wnosi wiele niezaprzecjalnych wartości w upowszechnianie kultury przez takie akcje jak „Wieś bliżej teatru”, „Szkoła bliżej teatru”, młodzieżowy ruch „Pro scena”. Teatr dociera do najdalszych zakątków województwa i poza jego granice, w uznaniu za sług zostało on w tym roku odznaczony Orderem Sztabu Pracy I klasy.

**JERZY MĘCZYŃSKI** — prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego (Poznań).

— II Biennale Sztuki dla Dziecka w maju br. zorganizowane w Poznaniu. Impreza ciesząca się dużym zainteresowaniem młodych widzów, ich rodziców i wychowawców pokazała, że istnieją duże możliwości w dziedzinie twórczości dla najmłodszych w takich dziedzinach jak: film, literatura, muzyka i plastyka. Uważam, że biennale stanowiło doskonałą zacjętę dla artystów i autorów.

Edmund Pietryk jest poetą, prozaikiem i dramaturgiem, członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem tomów poetyckich m. in. („Lekkie dzieła”, „Szep brzaski”), zbiorów opowiadań („Szczere kobiety”, „Chilijska ostroga”, „Złota uliczka”) oraz utworu scenicznego pt. „Dziesiątka”. Zamieszczony poniżej tekst pochodzi z poetyckich zapisków autora z jego literackiej podróży do Związku Radzieckiego.

## EDMUND PIETRYK

# W moskiewskim domu Czechowa

brama na Sadowej podwórze drzwi — na

nich napis — dr A. Czechow

najlepiej to wnętrze oglądać przez okno wieczorem

znajdziesz się w kręgu lampy naftowej która

bije w oczy jak ta na sali operacyjnej — jest

sztucznym słońcem dla otwartego skalpelem człowieka

to lek na zbyt krótki sen który się zrywa

ze smyczy o świecie

na pogardę zbyt starych dzieci

na pogardę zbyt młodych starców

na pogardę kobiet które w kieracie swej zgąslej

płaci straciły swoje żeńskie nazwisko

na pogardę ludzi którzy zbyt wiele podróżują

na pogardę ludzi przywiązanego do jednego miejsca na ziemi

dla tych których gest nie może złożyć się w ukłon

dla tych których nie mogą odetchnąć w ukłonie

doktorze A. Czechow — są ludzie którzy

szukają swego losu w tym łagodnym półmroku

a uśmiech twojej lampy naftowej

jest dla mnie uspokojeniem

w samym środku siebie

Moskwa 74

względny. Fakty przeczą jednak legendzie.

W drugiej połowie XIV stulecia panem na Wenecji był Mikołaj z Chomiąży, z rodu Naleczów — naczelnego sędzią Wielkopolski i czasowo kasztelanem nakielskim. Pisane świadectwa dowodzą, że wyrokoval sprawiedliwie i z rozmysłem. Parokrotnie sprawował swoje funkcje sądowe w obecności króla Władysława Jagiełły i jego małżonki Jadwigi. Prawda jest jednak, że nieraz wytaczał procesy przeciwko samowolnym wielmożom, którzy zwały się podażem głosne wojny między Grzymałami i Nałęczami poczynali sobie nader śmiało. Mikołaj z Chomiąży popadł też w konflikt

arcybiskupem, toteż ludzi nieżyczliwych mu było bardzo wielu. Z tego wówczas środowiska wzięła początek niekorzystna opinia o nakielskim kasztelanie. Przetrwała ona setki lat w podaniach ludowych. I nie tylko, ponieważ recenzenci książki W. Dobaczewskiej nie ustregli się również sformułowań (dotyczących bohatera powieści) w rodu: „słynął z puchy i okrucieństwa”.

Mikołaj z Chomiąży zmarł w roku 1400. Po jego śmierci zamek przeszedł na własność arcybiskupa gnieźnieńskiego. W okresie husytyzmu spełniał rolę „zakładu poprawczego” dla księży podatnych na reformatorskie wpływy. Z biegiem czasu zamczysko zostało częściowo rozebrane. W końcu ub. stulecia landrat ze Znina kazał pozostałe fragmenty budowli wysadzić w powietrze. Od tego czasu pozostały już tylko malownicze szczebelki, przyciągające turystów, malarzy i rzeźbiarzy na plenery oraz archeologów. Ci ostatni znaleźli tu liczne ciekawe relikty średniowiecznego budownictwa. (PAP)

**Legenda a fakty**

## „Diabeł” z Wenecji...

decyty dowodzą, że wyrokoval sprawiedliwie i z rozmysłem. Parokrotnie sprawował swoje funkcje sądowe w obecności króla Władysława Jagiełły i jego małżonki Jadwigi. Prawda jest jednak, że nieraz wytaczał procesy przeciwko samowolnym wielmożom, którzy zwały się podażem głosne wojny między Grzymałami i Nałęczami poczynali sobie nader śmiało. Mikołaj z Chomiąży popadł też w konflikt

z młodym wychowankiem piszącym 3 sierpnia 1949 r. „...Przepraszam, że tak dlu... nie pisalem, ale teraz zla... palam trochę czasu, bo pada deszcz i nie musimy pracować w ogrodzie. Ja teraz mieszkam z innymi dziewczynkami, bo jest stworzony pokój dla średnich. Mieszkam nas osiem i mamy cztery piętrusy. Przedwcześniej wszyscy zmieniajemy stół w siennikach, a dziś u jednego chłopca w sienniku u... odszyły się myszy. Teraz przyjeżdżają do nas ciągle jacyś baletmistrzowie i mamy zawsze oprócz programowych godzin tańca nadliczbowe. Ja ćwiczę się na wszystkich gru...ach i panie Ociemkowa, tj. za... spoczynki panie Hryniwskiej, powiedziała, że mnie weźmie za to na balet rosyjski. Fortepian też mi idzie dobrze, tak że jestem już

# Brzegiem nocy

Wokół jesienne budyły. Tyle wątu, że wszystko mroczne jeszcze bardziej. To ugór, nikt nie przeszkadza im w istnieniu.

Drózka, niczym kładka na tym bądzim jeziorze, wyprowadza mnie na ulicę Urbanowską. Małe, niekształtne domki. Sklepik na rogu, wewnętrz jasno oświetlone – cukierki, papery, herbatka. Doniczka z zielenią w oknie.

Na lewo, powyżej tej ulicy – bloki; trochę jak gniazda jaskółek zawieszone nad nią w powietrzu. Osiedle Słowińskie, z którego przed chwilą wyszedłem. Budynki biegą w różnych kierunkach, w mroku widać tylko ich obrusy. Nadbiegają ku patrzącemu te domy, to znów odchylają się w biegu. Większość okien jest oświetlona. Już po 23 – na ulicy zupełnie pusto. Puls trwającego jeszcze dnia przenosi się za owe okna. W jednym z mieszkań widać mężczyznę na drabinie. Wodzi szerokim, malarskim pedałem po ścianie. Teraz, o tej porze?

Chęć wrócić jak najkrótszą drogą do miasta. Szeroki zakol ulicy prowadzącej od Urbanowskiej w dół. Kiosk z gazetami, domy. Koszarowy troche wygląd. Tabliczka z naz-

wą: Drzymała. Ostre światła lamp jarzeniowych wywołują z mroku przydomowe ogródki. Porzeczkowe krzewy pokryte

nieotynkowany dom z mroczno rysującym się na tle nieba



Krys. — L. Kapczyński

Nie braknie nam tej jesieni rewelacji literackich. Do takich na pewno za liczyć można PIW-owską publikację tomu Stanisława Ignego Witkiewicza (Wikacego) – „Narkotyki – Niemyte dusze”, w opracowaniu i z do skandalu wstępem Anny Mięcińskiej. „Narkotyki” są pierw szym powojennym wznowieniem książki wydanej w r. 1932, natomiast „Niemyte dusze” – ostatnie dzieło autora – przy padkiem odnalezione, publikowane jest po raz pierwszy. Oba teksty łączą się ze sobą, są jakąś wielką, generalną próbą syntez filozoficznej po glądach S. I. Witkiewicza na sztuce, szerej, na Polsce, na wadach narodowej, na krytyce, na epokę wreszcie. „Niemyte dusze” w paru fragmentach publikowane były na przełomie 1938/39 w czasopiśmie „Skawa” redagowanym przez Janinę Brzostowską. Wielu lat trzeba było, by odnalaź się skopiowany brulion tekstu, co przysporzyło redakcji nie mały pracy. I oto ukazuje się nam S. I. Witkiewicz w o wiele pełniejszym a często inny zupełnie świetle, jako człowiek dynamiczny, żyjący sprawami szerszymi, głęboko zatroszony stanem swojej społeczności, sytuacją kraju, losami sztuki, zwłaszcza literatury.

Bardzo interesująca książka wnuczki Henryka Sienkiewicza, Marii Korniłowiczowej „W sto lat później – szkice z

podróży do Ameryki” (Sienkiewicz przebywał tam w latach 1976–78), to echo północnej podróży autorki przez Amerykę – 16 tysięcy kilometrów przejechanych śladami pisarza, jaką wielką konfrontacją tego dawnego w zachowanych czy wręcz odmienionych formach i zupełnie nowoczesnego świata. Korniłowiczowa mówi nie tylko o tych pro-

biorczych. Znana eseistka, związana z problematyką filozofii kultury, Ewa Bieńkowska opublikowała studium eseistyczno-literackie – „Dwie twarze losu – Nietzsche – Norwid”, traktując te sylwetki tak duchowo jak twórczo jako dwie skrajne od powiedzi na objawy kryzysu w świecie kultury. Wybór tych dwóch nazwisk, symbolizują-

je na jego inspiratorską rolę dla wielkich umysłów, jednocześnie duchowo czuje się spowinowacza najpierw z Norwidem, z jego ideą.

Jan Józef Lipski jest konsekwentny. Przed kilku laty ukazał się jego tom, studium krytyczne pt. „Twórczość Jana Kasprowicza w latach 1878–1891” rozpoczętajacy trylogię o pisarstwie autora „Hymnów”. Obecnie ukazał się tom kolejny – „Twórczość Jana Kasprowicza w latach 1891–1906”, a więc w środkowym okresie twórczości poety. Dla początkowego okresu twórczości Kasprowicza przyjął Lipski w metodologii głównie aspekt socjologiczny. W momencie obecnym Lipski potrzymuje głównie z płaszczyzną „problematyki typów artystycznych świata topografowej w literaturze”. Należy ogromnie się cieszyć, iż twórczość Kasprowicza, ciągle wszakże nieobojętna dla obyczaju współczesnemu, doczekała się tak pełnego i z takim talentem krytycznym napisanego studium.

Zakończy dzisiejszy przegląd chcielibyśmy wskazaniem na nowe wydanie świetnej książki Zofii Szmydtowej – „Cervantes”, gdzie, obok raczej skrótnego potraktowanej części biograficznej, autorka zajęła się głównie twórczością szczególnym uwzadnieniem nieśmiertelnego „Don Kichota”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## Z książką na ty

## Twórca i dzieło

błemach, które podobnie lub inaczej zafaszczyły Sienkiewicza. Mówi także o współczesnej Ameryce, o zjawiskach, które przez stulecie albo się pojawiły albo narosły, w minusowym z pluzowym widzeniu. Ma dobrych rozmówców, własne rozeznanie, świadomość spraw, których życie świat, i uczuciowe związania z rodzinnym krajem. Stąd ostatecznie widzi niektóre zjawiska, łatwiej też odnajduje ich genezę. Muszę przyznać, że dawno nie czytałem tak pasjonująco napisanej książki o współczesnej Ameryce,

Renesans Norwida trwa i wydaje się nabierać na sile. To pisarstwo wyprzedzało wszakże swój czas i tak naprawdę dopiero dziś trafia do coraz szerszych kregów od-

nych dwoje różne postawy odniesieni, był chyba najbardziej słusny, XIX wiek bowiem zapoznający problemy podstawowe ludzkiego bytu, poprzez te dwa nazwiska wracał, jak pisze we wprowadzeniu autorki „do zapomnianych brzegów, ku źródłom istnienia jednostki i kultury”. Dwaj wielcy samotnicy, niezależnie od siebie, na przeciwnym czele sposob, a jednak i nie bez pewnych pokrewieństw dwóch szukali wyjaśnienia otaczającego ich świata, akcentowali rolę duchową w bycie ludzkiem, szukali jednoznacznych idei. Różne były drogi i różne wyniki, różna ocena, nie zaprzeczała pozostałe jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

cy dwóch różnych postaw odniesieni, był chyba najbardziej słusny, XIX wiek bowiem zapoznający problemy podstawowe ludzkiego bytu, poprzez te dwa nazwiska wracał, jak pisze we wprowadzeniu autorki „do zapomnianych brzegów, ku źródłom istnienia jednostki i kultury”. Dwaj wielcy samotnicy, niezależnie od siebie, na przeciwnym czele sposob, a jednak i nie bez pewnych pokrewieństw dwóch szukali wyjaśnienia otaczającego ich świata, akcentowali rolę duchową w bycie ludzkiem, szukali jednoznacznych idei. Różne były drogi i różne wyniki, różna ocena, nie zaprzeczała pozostałe jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po kolacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znów głodni. Na te podkurki dostajemy jednak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne poglądy o Nietzschem, wskazuje-

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze światem zapraszili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielimy zajęcia po śniadaniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki

# Blaski i cienie gromadzenia Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży

2 lata istnieje już Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Do tej pory zgromadzono na jego koncie ponad 50 mln zł. Fundusz opiera się na prostych zasadach. Fabryki i przedsiębiorstwa powierzą swoim młodym pracownikom wykonanie różnorodnych robót, nie związanych z produkcją. Nagrodzenie przekazywanie jest w 80 procentach do dyspozycji kolektywów młodzieżowych, a reszta trafia na konta Rady Głównej i Rad Wojewódzkich FSZMP z przeznaczeniem na dofinansowanie imprez turystycznych, sportowych, działalności socjalnej.

W prawdziwej 50 mln zł na koncie — to kwota wysoka, liczno jednak na więcej. Praktyka wykazała, że niedostatecznie przygotowany do zajęcia się funduszem był aktyw młodzieżowy, a młodzi pracownicy wciąż jeszcze w niewielkim stopniu zorientowani są w zasadach i celach FASM. Do tej pory rozwijały się on praktycznie w dwóch środowiskach — wśród młodzieży rolniczej i wiejskiej. Bardzo skromne były natomiast wyniki akcji wśród uczniów i studentów. Np. tylko w poznańskich i krakowskich wyższych

uczelniah studenci, z myślą o wzbogaceniu FASM zajęli się porządkowaniem i konserwacją budynków dydaktycznych i akademików.

W mniejszym stopniu niż się spodziewano FASM-em zainteresowały się zakłady pracy oraz władze administracyjne. Nieskuteczna była zatem akcja



Sobota 8 IX

PROGRAM I

- 6.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, 1. 8 — „Rozwiązywanie układów równań i nierówności”;
- 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia, 1. 8 — „Strunowce”;
- 8.50 — „Myśl i serce” — cz. II radz. filmu fab. (kol.);
- 10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone” — zabawa w kolory (kol.);
- 13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, 1. 47 — Bolesław Prus — Kroniki tygodniowe;
- 14.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, 1. 44 — „Rodzaje i współdziałanie genów” (powt.);
- 15.30 — Redakcja Szkolna zapowiadająca;
- 15.40 — Program I proponuje;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — „Za kierownicą”;
- 16.50 — „Sport dla Ciebie”;
- 17.05 — „Ziemiańskie orbity Kosmosu” — teleturniej cz. I;
- 17.20 — Polski Film Dokumentalny;
- 17.50 — „Ziemiańskie orbity Kosmosu” — teleturniej cz. II;
- 18.05 — Z cyklu: „Nie tylko piosenka” — „Zycie jest tańcem”;
- 18.40 — „Ziemiańskie orbity Kosmosu” — teleturniej — finał;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Isadora” — ang. film biograficzny (dow. od 16 l. kol.);
- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.50 — Wiedomości sportowe;

- 23.05 — „Dobry wieczór — tu Łódź” — przeboje i premiery (kol.);
- 23.55 — „Opowieści Starszego Pana” — „Dziewanna, Róża, Genecjana” (kol.);

PROGRAM II

DZIEŃ RADZIECKI W TVP

- 16.00 — Program II proponuje;
- 16.10 — Zapowiedź Dnia TV Radzieckiej w TVP — Studio Radzieckie;
- 16.15 — Prezentacja programu — balet;
- 16.20 — „Początek programu — kosmiczny”;
- 16.30 — „Pierwszy człowiek w kosmosie” — transmisja z Moskwy specjalnego programu prowadzonego przez kosmonautę Rukawisznikową;
- 17.00 — Program na tematy kosmiczne i młodzieżowe;
- 17.30 — „Młodzież na Baśnie” — reportaż z budowy magistrali Bajkalsko-Amurskiej;
- 17.50 — Program na tematy kosmiczne i młodzieżowe;
- 18.10 — „Syberia w obiektywie nauki” — film dokumentalny;
- 18.40 — Program na tematy kosmiczne i młodzieżowe oraz występ zespołu Aleksandrowa:
- 19.20 — Zakończenie I części Studio Radzieckiego;
- 19.29 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.15 — Rozpoczęcie części II Studio Radzieckiego;
- 20.25 — Program na tematy kosmiczne i młodzieżowe;
- 20.35 — „Od Wschodu do Sojuza” — transmisja z Moskwy specjalnego programu prowadzonego przez kosmonautę Rukawisznikową;

- 21.20 — Program o przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej;
- 22.15 — Sulta baletowa Rodina Szczedrina na motywach opery „Carmen” Bizeta — tańczy Maria Plisiecka;
- 22.35 — „Gwiazdy całego dnia” — radziecki program rozrywkowy.

Niedziela 9 IX

PROGRAM I

- 6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, 1. 47 — Bolesław Prus — Kroniki tygodniowe;
- 6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, 1. 44 — „Rodzaje i współdziałanie genów” (powt.);
- 7.25 — TV Kurs Rolniczy;
- 8.00 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.55 — Wiedomości sportowe;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.45 — „Z myśl i pracy”;
- 11.45 — Lektury Pegaza (kol.);
- 12.05 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
- 12.55 — „Utwory dla moich przyjaciół”;
- 13.45 — Dla dzieci: „Lis — detektyw, prowadzi śledztwo” — widowisko lalekowe;
- 14.45 — „Piorkiem i węglem” — Tarnów;
- 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.25 — „Wielka atrakcja” — radz. film fab. (kol.);
- 16.45 — „Refleksje obywatelskie” — film muzyczny (kol.);
- 17.15 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy”;
- 18.20 — Ambasador kultury polskiej „Mazowsze” — film dokumentalny (kol.);
- 19.15 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych „Spotkanie po latach”;
- 16.45 — „Schubert nieznanym” — film muzyczny (kol.);
- 17.00 — „Kino „Skrzat” (kol.);
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
- 17.50 — „Poligon” (kol.);
- 18.10 — „Wszystko za wszystko” — dyrektorzy PGR „Bródno” (kol.);
- 21.20 — „Z najlepszymi życzeniami”

- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Gang” (wi. film fab.);
- 21.30 — „Czym żyje świat” (kol.);
- 22.00 — Dziennik (kol.);
- 22.15 — Reklama;
- 22.20 — Wiadomości sportowe oraz „Tor wolny” — publ. sportowa.

PROGRAM II:

- 16.15 — Język francuski — 1. 1 kurs I stopnia;
- 16.45 — „Tylko dla zastępów”;
- 17.15 — „Decyzje 15-latków”;
- 17.45 — „Czerwone wino” — odc. 3 filmu ser. prod. CSRS (kol.);
- 19.00 — „Zycie i parafrazy”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Spotkanie z kompozytorem — Witold Rudziński;
- 21.10 — „W rodzinie”;
- 21.40 — „24 godziny” (kol.);
- 21.50 — „Tawerna pod Różą Wiatrów” — opowieść osma;
- 22.25 — NURT — Psychologia — Rozwój psychoruchowy ucznia cz. II — „Nadpobudliwości psy choruchowe ucznia”. Wykład Małgorzaty Kościelskiej;
- 22.55 — Język angielski — powt. lekcja 6, kurs podstawowy.

Czwartek 13 IX

PROGRAM I:

- 15.35 — NURT — Nauki polityczne — „Współczesne lewicowe ruchy i doktryny polityczne”. Wykład doc. dr. Janusz Janickiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
- 17.40 — „Echa stadionu”;
- 18.05 — „Dzień po dniu” — odc. 9 pt. „31 grudnia — piątek” — film ser. prod. radz.;
- 19.00 — „Szare na złote” — „Mam pomysł?” — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr Telewizji: Henryk Ibsen — „Nora”; „Panorama” (kol.);
- 22.35 — Dziennik (kol.);
- 22.50 — Reklama (kol.);
- 22.55 — Wiedomości sportowe.

PROGRAM II

- 16.00 — „Z koszar i poligonów”;
- 16.20 — Reklama;
- 16.25 — Język niemiecki — lekcja 2;
- 16.55 — Urania — „Czy istnieją zjawiska nadprzyrodzone” (kol.);
- 17.30 — Z cyklu: „Człowiek i jego środowisko” — „Ziemia oddycha” — film dok. prod. CSRS (kol.);
- 18.20 — „Tak zaczyna się dzień” — reedit. piosenkarski Tibora Leuskiego;
- 18.30 — „Intergrafia-74” — rep. film. (kol.);
- 19.00 — „Echo tygodnia”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Świat, obyczaje, polityka — „Niespokojna starość”;
- 20.50 — „Muzyka w Sanssouci” — program TV NRD (kol.);
- 21.25 — „24 godziny” (kol.);
- 21.35 — „Wiosna w Wietnamie” — film dokum. (kol.);
- 22.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Karty logizacyjne”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeniego; 22.35 — Język angielski w nauce i technice (powt.) 1. 6.

Wtorek 11 IX

PROGRAM I:

- 10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone” — „Trójkarik ostrzega” (kol.);
- 10.10 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 2 filmu ser. prod. kanad. (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Nie tylko dla pań”;
- 17.25 — „Na wielkim i małym ekranie”;
- 17.55 — Studio TV Młodych;
- 18.45 — Fakty, opinie, hipotezy — „Czy koniec epoki Edisonów”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
- 20.25 — „Wielka przemiana” — odc. 3 ser. filmu prod. radz.;
- 21.30 — „Świat i Polska”;
- 22.15 — Dziennik (kol.);
- 22.30 — Reklama (kol.);
- 22.35 — Wiedomości sportowe;
- 22.45 — Z cyklu: „Opera”.

PROGRAM II

- 16.05 — Język angielski — 1. 6, kurs podstawowy;
- 16.40 — Podstawa estetyki filmowej — „Niebezpieczne związki z teatrem”;
- 17.30 — Teatr TV: Henryk Ibsen — „Nora”; „Notatnik domowy” (lok.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Wtorek melomana: Sonaty fortepiiane Mozarta gra Bronisława Kawalla — Kazimierz Serocki „Impromptu fantaseque” (Warszawska Jesień 74);
- 20.55 — „24 godziny” (kol.);
- 21.05 — Z cyklu: „Galeria 34 milionów” — Rzeźba Ryszarda i Anny Wojechowskich (kolor.);
- 21.45 — „Trylogia o Maksymie” — cz. II „Powrót Maksyma” — film fab.
- 23.40 — Język niemiecki — (powt.) 1. 2, kurs. podst.

Piątek 14 IX

PROGRAM I:

- 7.50 — „Jenny” — ang. film fab. (kol.);
- 11.05 — Program dla najmłodszych — „Zwiedzamy fabrykę”;
- 15.55 — NURT — Psychologia — Rozwój psychoruchowy ucznia cz. III — „Zahamowanie psychoruchowe u uczniów”. Wykład dr. Marii Chłopkiewicz;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Pora na Telesfora”;
- 17.35 — Dla najmłodszych widzów — „Szperacz”;
- 18.00 — „TV Informator Wydawniczy”;
- 18.15 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Turbacz i żołyskowie” — film ser. prod. franc. (kol.);
- 18.50 — „Eureka” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Zawodowy” — film TVP (kol.);
- 21.00 — „Panorama” (kol.);
- 21.45 — „Próba” — „Czym jest czas i czy można w nim podróżować” (kol.);
- 22.45 — Dziennik (kol.);
- 23.00 — Wiedomości sportowe.

PROGRAM II:

- 16.45 — Język angielski w nauce i technice — 1. 7;
- 17.20 — „Bomba I” — Kłopoty z komputerem;
- 17.50 — „Jenny” — ang. film fabularny (kol.);
- 19.00 — Program rozrywkowy; (lok.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu hokeja na lodzie CSRS — ZSRR; w przewiecie meczu — Informator Turystyczny;
- 21.40 — „24 godziny” (kol.);
- 21.50 — Język francuski — powt. rzenie 1. 7, kurs I stopnia;
- 22.25 — Oferty.

Środa 12 IX

PROGRAM I:

- 9.30 — „Wielka przemiana” — odc. III filmu ser. prod. radz.;
- 15.55 — NURT — Matematyka — „Różnica zbiorów”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeniego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Kino „Skrzat” (kol.);
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
- 17.50 — „Poligon” (kol.);
- 18.10 — „Wszystko za wszystko” — dyrektoriem PGR „Bródno” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);

CODZIENNE w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek i czwartek — o godz. 6.00 i 13.45 oraz w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45. (b)

# MIASTO WYKUTE W SKALE

Korespondencja własna ze Sztokholmu

Patrząc na Sztokholm, ma się wrażenie, że miasto jest wykute w skale. Tak też jest w istocie. Granitowe występy mieszczące dzielnice z podziemnymi garażami, arterie komunikacyjne biegące tunelami, wzgórza lub rozległe zbocza porośnięte roślinnością, wznoszące się w różnych punktach miasta, to nieodlaczne elementy krajobrazu tej metropolii, spinającej w całość dwanaście skalistych wysp, rozrzuconych w ujściu jeziora Mälaren do Bałtyku.

Budowanie miasta w takich warunkach było nie lada zadaniem. Toteż przez długi czas Sztokholm nie miał większego znaczenia. To, iż stał się tym czym jest dzisiaj, a więc miastem milionsiedemsetysięcznym, zawdzięcza w równej mierze wzbogaceniu się kraju w wyniku nieprowadzenia wojen i wejścia na drogę uprzemysłowienia, co odkryciu nowych technik poskramiania skalnego podłoża, wśród nich zwłaszcza dynamitu, wynalezionego przez Alfreda Nobla.

Szwedzi doskonale opanowali technikę budowania w granicie. Powstało wiele firm specjalizujących się w produkcji potężnych świdrów i urządzeń kruszących. Wprowadzenie mechanizacji, która wyeliminowała najcięższe z prac człowieka i komputeryzacji, pozwalającej wybrać najbardziej dogodne rozwiązania, na przykład przy budowie tuneli, przyniosło dalszy, istotny postęp. Skala przestała być problemem!

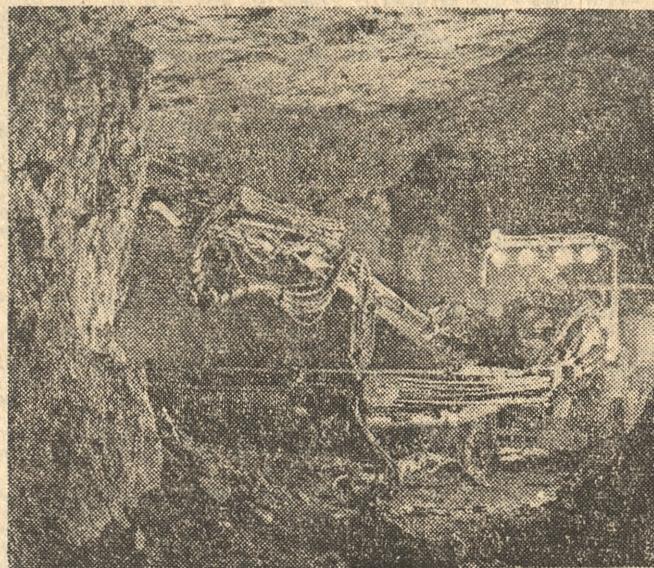
Miałem sposobność odwiedzenia zakładów „Atlas Copco”, jednej z czołowych firm specjalizujących się w dziedzinie, o której mowa. Ten koncern, posiadający przedsiębiorstwa w 35 państwach i działający poprzez dwadzieścia kilka przedsiębiorstw, odnosi sukcesy nie tylko w Szwecji (gdzie przy jego walnym udziale wybudowano między innymi kilkudziesiąt kilometrów metra sztokholmskiego), lecz także na gruncie międzynarodowym. Urządzenia dostarczane przez „Atlas Copco” pozwoliły przebić tunel pod Mont Blanc, wgrzyć się w skały podczas budowy wielkiego mostu nad Bosforem, wyposażyć w nie wiele kopalni rud żelaza na świecie. Pracują z powodzeniem również w naszym kraju, między innymi w lubińsko-polkowickim zagłębiu miedziowym.

Macierzysty zakład firmy, mieszczący się w Nacka pod Sztokholmem, niczym nie różni się od siedzib innych wielkich przedsiębiorstw szwedzkich: ten sam symetryczny czworobok zabudowań służących celom administracyjnym, produkcyjnym i badawczym. Tutaj znajduje się także ekspozycja prezentująca profil produkcyjny koncernu, na który składają się trzy podstawowe grupy wyrobów: wyposażenie dla górnictwa, urządzenia dla górnictwa, urządzenia dla górnictwa (nie tylko dla potrzeb gospodarki, ale wielu dziedzin życia) oraz narzędzia przemysłowe o napędzie pneumatycznym. Większość prezentowanych wyrobów, a jest ich w katalogu firmy ponad tysiąc, to najwyższe osiągnięcia techniki, znakoma ich części, zaledwie dziesięć procent, znajduje nabywców na rynku szwedzkim, reszta sprzedawana jest za granicą.

Oglądam jedną z hal fabrycznych, gdzie wytwarzają się połyskane rozmiarów wiertła. Praca zorganizowana jest w kilkuosobowych zespołach. Sprawia to wrażenie jakby rozzielono ją między kilkanaście warsztatów, z których każdy dysponuje jednakowym wyposażeniem (mniej innymi węgielskimi obrabiarkami, polskie skrawarki i wiertarki promieniowe pracują w innych zakładach „Atlas Copco”). Umieszczone nad każdym z tych „warsztatów” hasło: „Następnym kontrolerem jest odbiorca”, przypomina zatrudnionym, iż jakość i solidność są głównymi zaletami wyrobów „made in Sweden”.

Większość wyrobów „Atlas Copco” to własne rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne, zrodzone w instytutach

firmy, znajdujących się w Lorraine (Szwajcaria) i Sztokholmie. Zaplecze tychże są centra informatyczne, wyposażone w komputerowy bank programów. Testowanie wyrobów, zwłaszcza pod względem zanieczyszczenia powietrza, wiąże się z poziomu dźwięku itp., a więc w dziedzinie, która w minionym i bieżącym roku uznano w „Atlas Copco” za priorytetową, odbywa się natomiast w kopalni doświadczalnej, mieszczącej się pod mającym zakładem firmy w Nacka.



Kopalnia doświadczalna w Nacka.  
Fot. — „Atlas Copco”

Kopalnia, po której opowiada mnie Hans Ohlom, przedstawiciel firmy na państwa socjalistyczne, ma raczej nietypowy wygląd. Szerokie korytarze wykute w skale, wielkie boczne wykuszki. Mimo iż wyposażono ją w komplet maszyn i urządzeń, nie wydobywa się ani grama uroku. Tu taj sprawdza się tylko ich działanie, ocenia przydatność, demonstruje potencjalnym nabywców lub zwiedzającym, których ponad 12 000 odnotowano w tym roku w „Atlas Copco”.

Obserwuję pracę wielkich maszyn wiertniczych, zasilanych prądem lub sprężonym powietrzem. Stalowo-diamantowe ostrza tych maszyn drążą skałę niby ser szwajcarski. Mogą to czynić zresztą również ziemie polskie projekty rozwijające górnictwo węglowego. Mając pod tym względem mniejsze doświadczenie niż w produkcji urządzeń dla kopalni rud żelaza czy pokonywania granitu, firma nie zaspia jednak gruszek w popiele; podejmowane są prace mające na celu przystosowanie jej potencjału technologiczno - produkcyjnego także do potrzeb tego surowca. A z najbliższych planów? Projektuje wybudowanie w Polsce dużego magazynu części zamiennych dla urządzonych w kraju produkcji, wykorzystywanych w polskim przemyśle.

Wracam do Sztokholmu ruchliwą arterią wiodącą wzdłuż wybrzeża morskiego. Tu, gdzie rzeka terenu widoczna jest jak na dloni, dostarcza można wyraźnie jej granitową budowę. Mam okazję raz jeszcze oglądać surową, twardą skałę, przez setki lat będącą groźnym wrogiem, który w końcu ugina się przed człowiekiem.

## Hobby — łapanie węży

— Było to w Bułgarii nad rzeką Ropotamo. Szedłem wcześniej rano lasem wzdłuż rzeki. Nagle na malej polance kilkanaście metrów przed mną usłyszałem znany szelest — jest wąż. Umknął kilka metrów i zaledwi. Zacząłem cicho zbliżać się w jego kierunku. Chciałem wypędzić go na odkryte miejsce, nie zarośnięte trawą. Wiedziałem już, że ma około metra długości i jest czarny. Mógł to być połóż kaspiski, wąż niejadłowy lecz bardzo szybki, ale również dobrze któryś z podobnych doń gatunków jadowitych np. malpolon. W pewnym momencie mój wąż biskiewicznie wpełzał na drzewo i przylgnął do gałęzi. Zacząłem wchodzić za nim. On przesuwał się na wyższe gałęzie, a gdy byliśmy oboje już blisko wierzchołka nagle po cienkich gałęzkach zeszędził się na ziemię. Zeskoczyłem również i zabawa zaczęła się od nowa. Dopiero na czwartym drzewie — a był to mały karłowaty buk, pogmatwany, drapiący — udało mi się zapędzić go na wierzchołek. Owinął się tam wokół gałęzi, tylko jedna trzecia jego

ciała prześlądała się w powietrzu. Starał się mnie odstraszyć. Reszta była już prosta, ubrana w rękawice i ziąpałem go. Żyje teraz w Ogrodzie Zoologicznym w Płocku, tak jak po zostało kilkudziesiąt, które wiedły przywiozłem.

Mówi to nam Marek Pfeiffer, pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, którego hobby to łapanie węży.

— Skąd u pana zainteresowanie gadami — zwierzętami, które mają raczej mało wielbicili?

— Wszystkiemu „winna” jest moja ciotka — biolog. Cześć zabierała mnie na wycieczki do lasu, zbierała z nią roslinki, podglądała zwierzęta. Wyjaśniała mi wiele spraw, uczyła rozumieć przyrodę, taką jaką ona jest, a nie na zasadzie: dobrze jest to co się da jechać, a zle to co nam się nie podoba. Z nią zlapa-

łem padalca, który przez wiekność ludzi mylony jest z węzłem jadowitym i zabijany. Naturalnie wpuściłem go. Zacząłem z czasem rozumieć, że bezpodstawnie boimy się wielu zwierząt, że one nie atakowane, nie są właściwie dla nas groźne. Potem przeszedłem „chrzest bojowy” w Dąbkach nad morzem. Natrafilem tam kiedyś rano na zbiegowski ludzi z motykami, kijami, ktoś z wczasowiczów miał nawet siekierę. Gdy przepchnąłem się do środka zobaczyłem małego padalca. Wziąłem go do ręki i wyniosłem do lasu, zanim wyprawiłem wszystkich w zdumienie. Ale dla mnie przyjemniejsze było to, że część ludzi zawstydzili się swego strachu, połączonego z chęcią zabicia tego nieszkodliwego i pożytecznego gada.

— Chce pan przez to powiedzieć, że węże są jak przysiółki?

— Nie. Twierdzę tylko, że nie potrzebnie niszczymy je tak jak

wiele innych zwierząt, bo nie znamy ich zwyczajów. Węże jadowite, jakie żyją u nas i w całej Europie należą do żmii, a te, pierwsze nie atakują człowieka, one się nas boją, uciekają. Groźne stają się do piero podrażnione, nadepnięte — ich atak jest obrona.

— Był pan już na jednej wyprawie zagranicznej w Bułgarii. Planuje pan jakąś dalszą eskapadę?

— Wyjazd do Bułgarii traktowałem jako trening. Nauczyłem się lepiej łapać węże, przechowywać je i transportować. Wiem co należy załatwić tu w kraju, by taki wyjazd był możliwy. Chcę w przyszłości pojechać gdzieś do Japonii, ale jako, że sa to wszystko dopiero plany, nie ma sensu o tym mówić dokladnie.

— Mimo umiejętności jakie już pan posiada — to swoiste hobby wiele się chyba jednak z pewnym ryzykiem.

— I to mnie w nim pociąga.

„Radio dla każdego” — jakie?

## Między wystawą a salonem

by odbiorniki stereofoniczne; 15,2 proc. nie szczędziły pieniędzy na odbiornik monofoniczny z przystawką stereo.

W najmniejszej budzi salce wystawowej Muzeum Techniki, gdzie zlokalizowano ekspozycję „Radio dla każdego”, spotkał nas — zwiedzających — zawód.

„Wielu widziało jajko z bliska, lecz tylko Marconi potrafił je postawić” — tak określił W. Preece istotę wielkości odkrycia Marconiego, które to odkrycie stoi u podstaw burliwego rozwoju radiofonii.

Polskie Radio świeciło niedawno 30-lecie istnienia w Polsce Ludowej, polska radiofonia wchodzi w kwietniu przeszłego roku w drugie połowie swego istnienia. Zapotrzebowanie na coraz lepiej rozbudowany program radiowy, program dostosowany do potrzeb każdego z odbiorców, jest tak duże, że nowy rok przyniesie m.in. uruchomienie IV programu Polskiego Radia. Nie trzeba jednak specjalnych dowodów, by z pełną odwadzalnością stwierdzić, że nie mamy na rynku radioodbiorników z prawdziwego zdarzenia, nowoczesnych, odpowiadających standardom światowym.

Wyjdźmy od rozesianej przez inicjatorów akcji ankiety. Otóż 6661 respondentów przysiąło odpowiedzi, z których wynika m.in., iż:

— 51,8 proc. pytanego kupiły radioodbiornik stołowy;

— 43,9 proc. chciałoby kupić odbiornik radiowy przenośny;

— 4,3 proc. nie udzieliło odpowiedzi, co rozumieć można jako brak zainteresowania na tym radioodbiornikiem.

Co wynika z powyższych danych? Wydaje się, iż mamy już za sobą okres „franzystów” (jak często przyewa się radioodbiorniki przenośne, baterijne), natomiast rośnie zainteresowanie odbiornikami stolowymi, czyli większymi i doskonalszymi.

Z wyników ankiety, a także z zainteresowania samej akcją wykrytą także można

wielki renesans radia w ogóle. Jest ono dziś niezbędne każdemu z nas, każdej z rodzin, w każdym domu. Trzeba jednak zadać sobie pytanie, jakie radio i gdzie je kupić? Trzeba sobie jasno powiedzieć, iż dawniej już zaspokoiliśmy głód na odbiorniki, czas, kiedy chwyciło się w sklepie wszystko, co było i gdy odbiorniki w najlepszym razie różniły się wystrójem skrzynki, rzadziej konstrukcją techniczną. Przyszedł czas, iż podobnie jak dobry lodówka, dobrego telewizora, dobrze pralki (w tym ujęciu „dobra” zawsze oznacza, jak najnowocześniejsza), tak poszukuje się dziś dobrych odbiorników.

Potwierdzeniem tej prawdy są dalsze wyniki ankiety, a więc to, że:

— 20,2 proc. pytanego kupiły radioodbiorniki monofoniczne;

— 55,7 proc. z radością nabyły

danych, zaś „Elisabeth” to przecież owa rewelacja sprzed lat budziąca trzech — supernowoczesna stereofonia na licencji japońskiej — jeden z bardziej tajemniczych produktów naszego przemysłu, jako że w kilka lat po uruchomieniu produkcyjnym niewielu go widziało.

Czas na wnioski. Pozostawiając fachowcom ocenę techniczną oferowanych na rynek radioodbiorników, nisko ocenią trzeba ich stronę plastyczną. Odbiornik „Allegro” stał przed 40 laty w centralnym punkcie pokoju czy salonu, przyciągając oczy jako objawienie techniczne, wyznacznik nowoczesności i zamożności. Rola radia w domu zmieniała się przez owe 40 lat diametralnie. Już przed 20 laty stawialiśmy na „Pionierach” (a także „Agach”, wiele „Tatrach”, „Stradivariusach”) kwiatki przykrywające serwetki. Dziś chcemy mieć radio funkcjonalne. Skrzynka radiowa jest jednym z dodatków do mebli.

Tak w salonie sprzedaży, jak na wystawie, niestety, nie trudno o stwierdzenie iż przesypane myśle nie zauważał tej ewolucji tych nowych potrzeb. Szybkie tempo politechniczacji społeczeństwa, a także wyjątkowe tempo umasowanie kultury, w tym upowszechnienie poczucia estetyki — to wystarczające przesiąki do wyrwania z letargu monopolisty, zatopującego polski rynek w radioodbiorniki — zjednoczenia UNITRA. Istnieje ogromne zapotrzebowanie na najbardziej nowoczesne odbiorniki. Jeśli nie mamy własnych Marconich, może trzeba siegać po dobre, sprawdzone konstrukcje innych firm? Obłyśmy już niedługo mogli podsumować akcję dostarczenia na rynek odbiorników naprawdę dla każdego z nas.

STANISŁAW PLAKWICZ

## Moskiewski Pałac Zjazdów



CAF — fot. Radkiewicz

Robię wszystko, by było minimalne, ale margines zawsze istnieje. Pracowałem przed laty w poznańskim ZOO. Podglądałem tam zwyczaje i zaczynałem węże, obserwowałem w jaki sposób atakują swoje ofiary. Jesteśmy w kontakcie z doktorem Ryszardem Bielawskim z Instytutu Zoologii PAN w Warszawie. Wiele nauczyłem się od niego. Zawsze mam też przy sobie zestaw surowic i strzykawki, ale dotychczas nie musiałem z niej korzystać.

— A najbliższe plany?

— Udało mi się założyć pozwolenie i będę mógł uczestniczyć w rozkładunku w naszych portach statków z bananami. W kisiach tych owoców przyjeżdżają do nas „na gape” różne zwierzęta — węże, jaszczurki, pajęczaki. Myślę, że uda mi się złapać wiele ciekawych okazów.

Rozmawiał:

WOJCIECH PLUTOWSKI

STRONA 7  
GŁOS — 8/9 XI 1975

J. Kowalski 15-ty na świecie?

## Kolarze, punkty i refleksje

Wyniki współzawodnictwa kolarzy-szosańców o miano najlepszych (tzw. challenge) wywołują sporo refleksji. Przedstawiamy je po analizie kilku list klasyfikacyjnych, na których kolejność zawodników wyznaczała sumę punktów uzyskanych za zajęcie czołowych lokat w ważniejszych wyścigach sezonu — 75.

Wśród żaków, którzy zdobywali punkty w 6 wyścigach, triumfatorrem challenge'u Sekcji Kolarstwa WFS w Poznaniu został L. Jabłoński (Szkoła Lecha — SKS Boran) — 48 pkt. Następne miejsca zajęli: J. Dankowski (Włókniarz Kalisz) — również 48 pkt., A. Kind (Borant) — 45, J. Nowak (Włókniarz) — 36 i M. Napierała (Borant) — 38.

Klasyfikując młodzioków i juniorów wzięto pod uwagę po 16 imprez, które odbyły się w naszym okręgu. Najlepsi młodzikiem okazał się T. Krawczyk z Lecha — 79 pkt. II miejsce zajął R. Różak — 74, III — A. Śliwiński (obaj Stomil Poznań) — 72, IV — M. Angier (Unia Leszno) — 70, V — K. Mozur — 67, VI — G. Tacicki (obaj Stomil) — 56 pkt.

W challenge'u juniorów zwyciężyli lechici — Z. Szymański — 91 pkt. i M. Kluj — 88 przed stomiłowczem P. Dobraszkiem — 84, Z. Pięta — 73, Z. Gorczakiem — 73 i K. Kamińskim — 48. VII miejsce zajął P. Ratajczak (Włókniarz) — 35, a VIII — K. Ujejski (Lech) — 32. O wysokim poziomie reprezentowanym przez juniorów świadczy fakt, że dwukrotny złoty medalista zarówno OSM jak i M. L. Sibiski (Victoria Jarocin) toruńscy, ale często startujący w kryteriach ulicznych, nie znalazły się w pierwszej dziesiątce. Dodajmy, że Szymański, Sibiski oraz ósmiu młodzików kandydują do grupy objętej centralnym szkoleniem, z której wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na przyszłoroczne MŚ juniorów w Belgii.

Przytoczone listy klasyfikacyjne świadczą, o bardzo dobrym szkoleniu młodych kolarskiego w Lechu i w Stomilu. Na pochwałę zasłużyły także Włókniarz i Victoria. Sroggi zawód sprawili na tomistów LKS Wielkopolska. Ani jeden reprezentant tego klubu nie figuruje w pierwszej dziesiątce — taków, młodzików i juniorów. Fakt, że w tych trzech kategoriach sklasyfikowano łącznie 99 zawodników także budzi niepokoje. Mistrz na miarę Janusza Kowalskiego wyrasta bowiem zwykle spośród setek, a może tysięcy zawodników, rzadko natomiast z kilkudziesięciuosobowej grupy. Inaczej mówiąc nikle są szansy na to, by wkrótce nasz okręg miał przynajmniej dwóch kolarzy w ścisłej czołówce krajojowej. Obecna pozycja wielkopolskich kolarzy seniorów w ogólnopolskiej hierarchii jest zia. Oto niektóre wyniki challenge'u PZKol. i „Przeglądu Sportowego” (punktowanie 67

## Laskarze wyjechali do Angers

Wczoraj odjechała do Francji reprezentacja Polski w hokeju na trawie. W jej skład weszli następujący zawodnicy: Bąk i Choroba (Siemianowicza), Grotowski (Lech), Głodkowski (Pomorzanin), Hensler (Stella), Horwat (AZS Katowice), Jęzefiak i Kruś (Grunwald), Otułakowski (Warta), Rachwalski (LKS Rogow), Skrzypiec (Siemianowicza), Stefanek (Lech), Jerzy i Józef Wybierscy (Warta). Kierownikiem ekipy jest Z. Maciejewski, przewodniczący Sekcji Hokeja na Trawie WFS we Wrocławiu, trenerem W. Zajączkowskim. Reprezentacja wyjechała także kierownik wyszkolenia PZHT W. Paczkowski.

Połowy hokejki rozegrana — przy pominiemy — 8 i 9 kw. w Angers dwa mecze z reprezentacją Francji. Ich rezultaty mogą mieć decydujący wpływ na to, która z tych dwóch drużyn narodowych wyjdzie na Olimpiadę do Monachium. (ad)

## Posnania — trzecia

## Bilans jesieni II ligi szczypiornistów

Zakończono spotkania I rundy rozgrywek piłkarzy ręcznych obu grup II ligi. Kandydatem nr 1 do awansu w grupie II jest zespół piłkarzy ręcznych Lublinianki, który w 9 spotkaniach nie stracił żadnego punktu. Natomiast w grupie I faworytem jest Gwardia Opole, która wyprzedza o 2 punkty zespół Grunwaldu Ruda Śląska.

## Impreza pływacka Lecha

## Sprawdzian umiejętności krajowej czołówki

9 bm. na pływalni POSTiW-u odbył się, organizowane przez KKS Lech, zawody pływaczek i pływaków rocznika 1964 i młodszego. Miała to być impreza międzynarodowa z udziałem zespołów z Francji, Szwecji, CSRS i Węgier, ale GKKFiT najpierw nie wyrażał na to aprobaty, a kiedy zgodził się — było już za mało czasu na załatwianie formalności. Jedynym akcentem zagranicznym poznańskich zawodów będą więc nagrody angielskiej filii (w Nottingham) australijskiej firmy „Spedo”, produkującej kostiumy kąpielowe (nie nasiąkające wody), w których startuje cała światowa czołówka. Kostium takie otrzymają również najlepsza pływaczka i najlepszy pływak niedzielnych zawodów. W przyszłym roku będą one zapewne imprezą międzynarodową, ponieważ zostały ujęte w centralnym kalendarzu zawodów pływackich.

Chociaż 9 bm. zabraknie zespołów zagranicznych, zawody powinny być ciekawe. Na starcie stanie bowiem 15 zespołów klubowych (każdy 6-osobowy) m. in. Lech, Warta, Stal Stocznia Szczecin, AZS Łódź, Stal Mielec i Śląsk Wrocław. Impreza będzie więc sprawdzaniem pracy najlepszych sekcji i umiejętności czołówki polskich młodych pływaków. Najlepsi z zawodników i najlepsi zespoły (oceniane według tabeli PZP) otrzymają puchary, patery i inne nagrody. (y)

LISTOPAD	Sewera Wiktoryna
8 Sobota	Theodora Ursyna
9 Niedziela	Słońce: 6.47–16.06

## TEATRY

## POZNAŃ

OPERA — sob. g. 19 „Don Pasquale”; niedz. g. 19 „Aida”.

MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Nie kłam kochanie”.

POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Darz Bór”.

NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Szkl”.

LALKI I AKTORA Scena Malarz — sob. g. 10 „Tygryska”; niedz. g. 17 „Detektyst Ręka”, „Szalon Odkurzacza”.

MIESCISKO

TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — sob. „Moralność pani Dulskiej”.

BABIAK

TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — niedz. „Moralność pani Dulskiej”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob. i niedz. „Las”.

## KINA

## SOBOTA i NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramik: niedz. „Kapitan Mikula Mały”; Noteć: sob. niedz. „Britannic w niebezpieczenstwie”.

CZARNKÓW: „Gniazdo”.

GNIĘZNO Lech: „W te dni przedwiośnie”; Polonia: „Czerwone i biale”.

GOSTYN: „Opowieść w czterwieni” i „Drogi do ojczyzny” (dokumentalny).

GÓRA: „Moja wojna, moja misja”.

JAROCIN: „Doktor Judym”.

KALISZ Oza: „Doktor Judym”; Stylew: „Ostatni wiosenny śnieg” i „Spartakus” cz. I i II.

KEPNÓ: „Złoto dla zuchwałych”.

KONIN Centrum: „Był sobie glina”; Górnik: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”.

KOŁO: „Awans”.

KOSCIAN: „Człowiek z cudzym mózgiem”.

KÓRNIK: „Ulzzana — wódz Apaczów” i „Wielki Gatsby”.

KROTONSY: „Kalina czerwona” i „Szary okrutnik”.

NOWY TOMYŚL: „Mściciel” i „Dzielni sercy Lucky Luke”.

OBORNIAKI: „Opis obyczajów”.

OSTROW ROMA: „Sprawa sumienia” i „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na księżyku”; Słońce: „Noce i dnie” cz. I i II.

OSTRZESZÓW: „Pierwsza spokojna noc” i „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.

PILA Iskra: sob. „Swój wśród obcych, obcy wśród swoich”; „Gdyby Don Juan był kobietą”; niedz. „Wawoż zapomnianych basni”; Sokół: „Wykryty szpieg”.

PLESFIAW: „Znikad domikad”.

RAWICZ: „Ja i mój pies” i „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”.

SLUFCA: „Porozmawiajmy o kobiecości” i „Przeciw Kingowi”.

SYCÓW: sob. niedz. „Nie unikniesz przeznaczenia”; niedz. „Werona”.

ŚREM Słonko: „Gdyby Don Juan był kobietą”.

SRÓDA: „Wódz Prusów”.

SZAMOTULY: „Kamo ostatnia misja”.

TUREK: „Yuriko moja miłośń”, TRZCIANKA: „Szach królewski brylantów”.

UNIEWIÓW: „Michał przywołuje świat do porządku” i „Taka ładna dziewczynka”.

WAŁCZ: „Zeglarz nad Dunajem”.

WRZESZNA: sob. „Blokada” cz. I i II, niedz. „Melodie przedmieścia”.

WSCHOWA: sob. „Mr Majestyk”, niedz. „Wakacje z duchem” i „Szczęśliwy Paryż”.

WAGROWIEC: „Kiedy legendy umierają”.

WYZYSK: „Wiosna panie sierżancie”.

## RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muz. instrument. 9.05 Klub II i IV (wych. muzyczne) „Zaczarowany pawilon”; 9.25 Śpiewa A. Dabrowski; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Gra Orkiestr PR i TV w Łodzi; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Koniec akcji Arka” fragm. 2 pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Europie; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. chopinowskie z nagrä Ada-mama Harasiewicza — zwycięzcy w Konkursie Chopinowskim w 1955 r.; 12.05 Jazz nowoczesny w Europie; 13.15 Trzy plisy dla urody; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 P. Czajkowski: Suita z baletu „Dziadek do orzechów”; 14. Sport zdrowie; 14.05 „Ze świata nauki i techniki”; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.40 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.0 Muzyka i poezja — Poetyckie konc. życzeń; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radior. kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.40 Podróże muzyczne po kraju; 17. Studio Młodych — Radio kurier — magazyn; 18. Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.05 Program z dywanikiem; 21.10 Piosenki radzieckie w Sopocie; 21.45 Na organach gra K. Sadowski; 22.20 Śpiewają „Skaldowie”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korrespondencja z zagranicą; 23.10 Sopotnia dyskoteka.

GRUPA I

1. Gwardia Opole 9 16: 2 223:160  
2. Grunwald R. Si. 9 14: 4 234:174  
3. Posnania 9 12: 6 244:140  
4. Chrobry Głogów 9 11: 7 200:196  
5. GKS Grodziec 9 11: 7 205:212  
6. Stal Zawadzkie 9 10: 8 178:193  
7. AZS Poznań 9 6:12 175:181  
8. Sparta Katowice 9 6:12 186:184  
9. Szombierki 9 4:14 158:199  
10. Nielba Wągr. 9 0:18 159:222

## GRUPA II

1. Lublinianka 9 18: 0 229:192  
2. Wawel Kraków 9 14: 4 210:173  
3. Hufnik Kraków 9 11: 7 204:167  
4. AZS Warszawa 9 8:10 149:164  
5. AZS Katowice 9 8:10 149:164  
6. Energetyk P-ń 9 7:11 160:184  
7. AZS Białystok 9 6:12 165:214  
8. AZS Tarnów 9 6:12 180:184  
9. AZS Gdańsk 9 5:13 169:174  
10. Olimpia Elbląg 9 5:13 176:109 (sts)

## Kolejne zwycięstwo pary Fibak — Meiler

Kolejne zwycięstwo odniosła para deblowa W. Fibak (Polska) i K. Meiler (RFN) w turnieju tenisowym w Sztokholmie. Pokonała ona parę A. Munoz (Hiszpania) — J. McManus (USA) 6:4, 6:2. Niedługo się natomiast partnerów Fibaka w walce o ówczesną mistrzostwo świata pokonały po jednym z pojedynków. Meiler przegrał z Włochem A. Panattą 6:7, 7:6, 6:7. W najciekawszym pojedynku Amerykanin J. Connors wygrał z Holendrem T. Okkerem 6:2, 6:4.

12.05 „Bliżej jesieni” — fragm. pow. E. Paukszy; 12.30 Czas dobrej gospodarki — 13. Dla szkół średnich cykli „Rodzina”; 13.20 A. Roussel: „Sinfonietta na orkiestrę smyczkową — Zespół Smyczkowy „I Musici”; 13.35 „Rezonwy z profesorem Dalczeckim” fragm. książek A. Kamińskie; 14. Wieże, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Historie prawdziwe o dwóch drogach”; 14.35 Muzyka polskiego renesansu — Mikołaj z Krakowa; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewają rosyjskie chóry ludowe; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16. „Czata” — magazyn wojskowy; 17.25 „Listy spod Lipy” felieton; 17.40 Publicystyka zagraniczna; 17.50 Radiotelepress; 18.05 „Grajaca szafa”; 18.40 „Radiolatarnia” — czyli przewodnik — popul. nauk. — Najnowsze odkrycia, teoria i praktyka; 19. W. A. Mozart: IV Konc. G-dur na klawesynie i orkiestrze; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakow”; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Recital pt. „Historia polskiego renesansu”; 21.05 Gwiazdy radzieckie estrad; 21.20 Radiowiatr; 21.25 „Zwycięzcy” — Trzy razy r. — Radość i żart; 21.30 „Wyspa” — słuch. cz. VI; 21.45 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielnego spotkania Studia Młodych: 18.08 Trzy razy „R” — Radość i żart; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Teatr nie tylko zawodowy; 21.20 Radiowiatr; 21.25 „Wyspa” — słuch. cz. VII; 21.30 „Gwiazdy jazzu”; 21.35 Gwiazdy jazzu; 21.45 „Gwiaz

Zakład lakierniczy przyjmuje cieślanki i uczeń. Poznań, ul. Wieżowa 12 (Dębiec). 29485g

Gospodarstwo rolne zatrudnia kobiet i mężczyzn z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 29471g

Uczennice do kwiaciarni damskiego przyjmą, chętnie z prowincji, dam zamieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29483g.

Poznajemy dochodzącej opiekunki do 4-latków dziewcząt, godz. 7–15. Zgłoszenia: Szczepana 4 m. 130 po godz. 17. 29374g

Uczniów lub do przyjęcia oraz cukiernika, może być recenzja (dorywczo) zatrudnione. Nad Wierzbakiem 10. 29383g

Panią do opieki nad dzieckiem, przyjmę. Możliwość zamieszkania. Poznań, Podkomorska 3 m. 2 – Grunwald. 29515g

Elektronik i pomocników przyjmę. Poznań, ul. Brzozowa 13 m. 5. 29464g

Cukiernik, dobry fachowiec, na bardzo dobrych warunkach potrzebny oraz uczeń cukierniczy. Oferty – „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29544g.

Przyjmę tokarza lub ślusarza – praca stała. Poznań, ul. Sosnowa 34. 29551g

Potrzebna pomoc domowa. Wołyńska 40. 29554g

Malarzy przyjmę także na pół etatu oraz uczniów. Marchlewskiego 58 m. 9. godz. 16–19. 29563g

Potrzebny dozorca dochodzący. Administracja domu: Jarochowskiego 26 m. 3, godz. 14–16. 29580g

Palacz do ogrodnictwa – potrzebny. Luboń 3, ulica Czerwonej Armii 66. 29589g

Palacz c. o., przyjmę pracę w zakładzie prywatnym. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 29592g

Panu do lat 25, przyjmę zaraz do lekkiej pracy fizycznej w wytwórni kosmetycznej. Poznań, Kościuszki 84 m. 10 (suterena). Zgłoszenia od 9–14.

Poznajemy ogrodnika z praktyką i gotówką do uprawy i warzyw jako wspólnika. Posiadam ziemie przy mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29686g.

Cieśla i ucznia krawieckiego, przyjmę zaraz, Poznań, Wielka 27 – Chrapan. 29697g

Opiekunka do dziecka w rodzinie lekarskiej – potrzebna. Osiedle Piastowskie 2 m. 10. 28761g

Opiekunka do dziecka 1,5-roczonego, potrzebna, Poznań, Świdczewskiego 26 m. 1. 29237g

## FEDERACJA SOCjalistycznych Związków MŁODzieży POLSKIEJ

Komenda Ochotniczego Hufca Pracy 47-11  
pracującego na rzecz Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierijnych we Wrocławiu, ul. Borowska 1/3

### OGŁASZA

### NABÓR MŁODzieży MĘSKIEJ

– w wieku od 17 do 24 lat nie pracującej i nie uczącej się do 2-letniego Stacjonarnego Hufca Pracy,  
– junacy w czasie przebywania w hufcu odbywają służbę wojskową w systemie samoobrony.

#### Warunki przyjęcia:

- ukończone 17 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończone minimum 6 klas szkoły podstawowej.

Przy zgłoszeniu należy dostarczyć następujące dokumenty:  
– metrykę urodzenia, poświadczoną na odwrocie o stałym miejscu zamieszkania lub dowód osobisty,  
– świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej,  
– podanie,

– życiorys,  
– zezwolenie rodziców, poświadczone przez Urząd Gminy lub Miasta dla młodzieży do lat 18.

#### Zakład zapewnia kandydatowi:

- zakwaterowanie bezpłatne oraz wyżywienie za częściową odpłatnością,
- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie studium zawodowego w zawodzie:  
– montera instalacji zewnętrznych sieci komun.,  
– cieśli – zbrojarka,
- umundurowanie organizacyjne,
- świadczenia socjalno - kulturalne,
- wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po zakończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia pracę na terenie m. Wrocławia oraz pomoc finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

#### UWAGA:

Przed wyjazdem należy zabrać ze sobą kwotę około 200 zł na wyżywienie w okresie załatwiania badań lekarskich.

Podania przyjmuję i prowadzi zapisy z upoważnienia Wojewódzkiej Komendy OHP, Dział Spraw Pracowniczych Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierijnych, Wrocław, ul. Borowska 1/3, kod 50-529, telefon 340-01.

#### KOLEGO!

NIE ZWLEKAJ — PRZYJEJDŹAJ NATYCHMIAST.  
2500-K2

## Zakład Techniki Biurowej „Predom-Org” w Poznaniu

informuje,

że w dniach od 10 XI 1975 do 15 XI 1975

w godzinach od 9–15 odbędzie się

w pomieszczeniach Oddziału ZTB „Predom-Org” w Kaliszu, ul. Babina 6/7

## Wystawa połączona z pokazami zastosowania elektronicznych maszyn księgujący fakturujących FELIX FC 15 i FELIX FC 30

wraz z wystawą oraz sprzedażą środków organizacyjno-technicznych (wyposażenie biur). Sprzedaż na miejscu.

W czasie trwania wystawy udzielane będą również informacje o obsłudze technicznej maszyn prowadzonej przez OUT ZTB „PREDOM-ORG” w Kaliszu.

Naczelną Organizacją Techniczną Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP

ORGANIZUJE

## KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE TECHNICZNE

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekretariatu Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9, Dom Technika, pokój 218, telefon 517-72, w. 69 — codziennie od 9 do 15.30, w soboty do 13.

5795-K1

WIELKOPOLSKO - LUBUSKIE  
Zakłady Przemysłu Cukierniczego

„Goplana”

w Poznaniu, ul. Wawrzynica 11

WYDZIERŻAWIA wzgl. ZAKUPIA

## BUDYNEK – LOKAL

o pow. 100 – 400 m<sup>2</sup>  
na cele biurowe.

Oferty prosimy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym pod wyżej podanym adresem.

5955-K1

## Pracownicy poszukiwani

ABSOLWENTKĘ TECHNIKUM EKONOMICZNEGO — ze znajomością maszynopisania — zatrudni

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr Wydawnictwa Poznańskiego, ul. Grunwaldzka 19, pokój 16

128-B

## Przetrągi

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka nr 18 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu częściowo z materiałów zleceniodawcy, 7 pomieszczeń sanitarnych na terenie zakładu.

Remont polegać będzie między innymi na:  
— położeniu płyt teksturowanych,  
— położeniu płyt podłogowych,  
— wymianie misek ustępowych,  
— wymianie sedesów,  
— wymianie armatury,  
— malowanie ścian i sufitów itp.

Termin wykonania:

— 3 pomieszczeń do dnia 31. 12. br.

— 4 pomieszczeń do dnia 31. 3. 1976 r.

Bliższych informacji jak również ślepe kosztorysy otrzymywać można w Dziale Mechaniczno-Energetycznym — tel. 78-73-25.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państowe, spółdzielcze pracy oraz prywatne przedsiębiorstwa koncesjonowane.

Oferty w załączonych kopertach z dopiskiem „Przetrąg na remont pomieszczeń sanitarnych” — należy kierować pod adresem jw. w terminie do dnia 20. 11. br.

Komisjyne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. 11. br. o godz. 9 w gmachu biurowca, I piętro, pokój 109.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

5903-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I - PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 224. Cena wywoławcza — 27.600 zł.

II - PRZETARG OGRODZONY na sprzedaż 2 samochodów ciężarowych marki „Star” typ A-25. Cena wywoławcza — 30.000 zł.

2 samochodów ciężarowych marki „Star” typ W-25. Cena wywoławcza — 30.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 25 listopada 1975 roku o godz. 10 na terenie bazy MPT przy ul. Wilczak 20.

Przystępując do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadim w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11–13.

Samochody ciężarowe marki „Star” oglądać można w dniach 22–24 listopada 1975 r. w godzinach od 10–12 na terenie bazy przy ulicy Wilczak 20, natomiast samochód osobowy marki „Warszawa” oglądać można w dniach i godz. jw. na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

5913-K1

## We wtorek „Marcina”

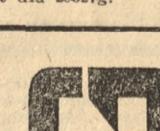
### Rogale marcińskie

świeże,  
smaczne,  
tradycyjne

do nabycia

w poznańskich kawiarniach.

5947-K1



## UWAGA KIEROWCY

Przedsiębiorstwo  
Obrotu Produktami Naftowymi  
„CPN” w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 5. XI. 1975 r. wznowiła działalność handlową, po generalnej przebudowie

## Stacja benzynowa nr 65

w Poznaniu przy ul. Wiejskiej (Głównej)

czynna w dni powszednie od godz. 6–22

w niedziele i święta — od godz. 7–15

### P O L E C A M Y

PEŁEN ASORTYMENT PALIW, OLEJÓW  
i SMARÓW ORAZ SZEROKI WACHLARZ  
AKCESORIÓW SAMOCHODOWYCH.

5939-K1

## Kupno Sprzedaż

Kożuch damski, w dobrym gatunku kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29728g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 562-73 lub 67-23-46. 29752g

Kupię maszynę kuśnierską nową lub używaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29707g.

Kupię gilotynę do blachy 2 mm. Dąbrowskiego 196a, kod. 60-594 Poznań, tel. 442-94. 29585g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 457-08. 29728g

Kupię pozostałości materiałów budowlanych oraz kompresor do lakiowania. Wengerek, Gniezno, Chrobrego 43. 29612g

Akordon niemiecki lub włoski kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29619g.

Kupię duży prostownik do ladowania akumulatorów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29633g.

Bony PeKaO — kupię. Tel. 33-19-72. 29650g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29372g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 467-01. 29373g

Kupię kominek, najchętniej marmurowy oraz piani. Komplet mebli antycznych gabinetowych, duża lampa wisząca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29400g.

Japoński telewizor kolorowy „Sony” kupię. Tel. 604-01. 29407g

Kupię ogródek działykowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29422g.

Bony PeKaO — kupię. Tel. 647-09. 29497g

Kupię taksometr. Telefon 67-58-02. 29513g

Bony PeKaO — kupię. Tel. 520-63. 29080g

Kupię bony PeKaO. Tel. 41-82-90. 29242g

Kupię ciemną 3-drzwiową szafę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29257g

Bony PeKaO — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29344g.

Pozyskuje stałego, solidnego dostawcę gódzików szklarniowych (kosz z kwiatami). Witkowska, Poznań — Górczyn, ulica Ściegiennego (narożnik Raszyńskiej). 29345g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-49-93. 29348g

Kupię bony PeKaO. Tel. 445-19. 29657g

Kupię cegle pełne, dłużawe, dźwigary, 16-tki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29668g.

Sprzedam obraz W. Kosaka oraz zegar kominkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29660g.

Sprzedam kożuch męski nowy — sobota, niedziela, w godz. 10—19 — Husarska 10 m. 19. 29701g

Tanio sprzedam wielodziałowy minikalkulator japoński. Tel. 41-12-73 — w godz. 16—22. 29605g

Futro karakulowe, sprzedam. Tel. 647-95. 29621g

Sprzedam elektryczny robot do obróbki drewna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29638g.

Sadzonki truskawek Senga Sangana — sprzedam. Tel. 41-15-13. 29645g

Telewizor tanio sprzedam. Tel. 424-05. 29646g

Sprzedam inkubator do wylegu drobiu — 7.500 szt. Włodzimierz: Poznań, ul. Engla 1 m. 12, godz. 18—19 — Wałowski. 29652g

Nówkość — sprzedam lub wydzielając przemysłowe urządzenia do wypieku gofrów flamandzkich z receptorami. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29499g.

Skóry karakulowe, sprzedam. Tel. 502-42. 29198g

Minikalkulator okazjonalny sprzedam. Tel. 505-61 (po godz. 17). 29841g

Futura nowe piżmaki, rozmiar średni, karakuły — czarne, sztuczne, duże, obraz olejny (akt) stylowo — rama sprzedam. Tel. 523-13 wieczorem lub adres wskazane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29792g.

Sprzedam piec c. o. EKA, 50 m<sup>2</sup>, używany jeden sezon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29241g.

Sprzedam kożuch damski nowy. Kościelna 18 m. 17 w podwórzu, wejście C — parter. 29243g

Sprzedam futro damskie piżmowce grzbiet. Tel. 469-50. 29248g

Sprzedam betoniarkę mechaniczną 150 litrów, na pod. na ręce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29251g.

Egzotyczne kwiaty stref. gilioza, storczyki po leca do wiązanek śluzych ogrodniczek, Foto-mińska 15, Szczepankowskie. 29378g

Sprzedam białą ślinkę suknę. Tel. 67-45-02 po godzinie 19. 29286g

Sprzedam adapter stereo ze wzmacniaczem, stereofonami oraz kompletrem płyt. Cena 14 tys. zł. Tel. 626-69. 29290g

Wózek niemiecki kombinowany, lózeczko sprzedam. Tel. 646-82. 29332g

Sprzedam różę kłombową Paprika, Poznań, Pokrzywne 58. 28811g

Sprzedam każdą ilość siatki parkanowej w różnych wymiarach, słupki, bramę oraz kompletnie ogrodzenia. Poznań-Szczepankowskie, ul. Glebowia 29339g

## Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu

NA NADCHODZĄCY SEZON ZIMOWY POLECA W SKLEPACH BRANŻY SPORTOWEJ NA TERENIE M. POZNANIA I WOJ. KALISKIEGO

KONIŃSKIEGO

PILSKIEGO

POZNAŃSKIEGO



ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

### Buty do jazdy figurowej na łyżwach

— męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce

### Buty hokejowe męskie i młodzieżowe z łyżwami

Botki po jeździe na nartach — 750—900 zł

Buty narciarskie krajowe jak również z importu

Buty narciarskie montowane z elementów włoskich

Narty dziecięce

Narty młodzieżowe produkcji krajowej i z importu

### Narty dla dorosłych:

— biegowe, krajowe i z importu,

— zjazdowe, metalowe i epoksydowe,

— narty „Mini” dla początkujących

— w cenie 700,— zł.

### Nartosanki importowane z ZSRR

— w cenie 1.250,— zł.

Sprzedam Flata 126p, od 1970g. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29709g.

Kupię przyczepę campingu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29763g.

Sprzedaż mieszkań M-3 w Ratajach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29744g.

Pan pracujący, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29475g.

Przyjmę panie na pokój. Jugosłowiańska 17. 29409g

M-4, zamienię na większe mieszkanie. Raszowa 64 m. 40 od godz. 18. 29411g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje mieszkania na rok. Czyszmo może zapiąć z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29440g.

M-4 Rataje, sprzedam lub zamienię na większe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29494g.

Przyjmę starszego pana na pokój z telefonem w centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29216g.

Studentka poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28431g.

Pracująca poszukuje pokoju. Tel. 33-10-08. 29371g

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM — poszukuje pokoju, kuchnię lub wnękę kuchenną. Telefon: 744-30, po godz. 19, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29078g

2 studentki wynajmą pokój z wygodami. Pilne! Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29727g.

Oddam mieszkanie na 5 lat. Piątki z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29276g.

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — wynajmie mieszkanie na terenie Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29285g.

Przyjmę na pokój 2 studentów 1 lub 2 roku, lub małżeństwo studenckie. Plewińska - Osiedle, Grunwaldzka 59 (za torzem). 29401g

Pani pracująca, pełnie po szukuje jednoosobowego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29346g.

Kupię lub wynajmę pełne mieszkanie typu M-2, dzierżawnicy, budownictwo obecne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29404g.

Sprzedam działki Poznań-Stare Miasto, ul. Tarnobrzeska 12. Oferty pod telefon 548-18, w dni powszednie w godz. 9—17. 29401g

Kupię 2—3 ha ziemi do 30 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29466g.

Pokój z kuchnią w willi oraz parcele 600 m<sup>2</sup> w Pułtuskiem — zamienię na 2 pokoje w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29404g.

Sprzedam działki Poznań-Główieńko pod budowę domków jednorodzinnych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29430g.

Kupię działkę lub z rozpoczętą budową w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29495g.

Działkę, zabudowa warsztatowo — usługowa — sprzedam. Tel. 41-15-10. 29298g

### SAMOCHODY przeznaczone do kasacji

następujących marek:

JELCZ 315, 316 oraz TATRA 138, 148

oraz

przyczepy samochodowe 10-tonowe typu D-83 i D-830.

Oferty prosimy kierować pod adresem naszego przedsiębiorstwa — Dział Głównego Mechanika.

5885-K1

### Samochody

Kupię części samochodowe Renault 10. Adres wskazane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29497g.

Sprzedam Flata 126p, od 1977 r. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29354g.

Sprzedam części motocyklowe K-750, Poznań, Kościuszki 108 m. 1, po godz. 18. 29749g

Sprzedam części samochodowe Renault 10. Adres wskazane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29497g.

Sprzedam Flata 126p, od 1977 r. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29354g.

Sprzedam Warszawę 224. Poznań, ul. Albańska 144 m. 1 (dziąska). 29693g

Sprzedam Syrenę 105. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29672g.

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Tel. 726-13, po godz. 17. 29470g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1970 październik, nowe blotniki, maska, lakier, cena 55.000,— zł. Telefon 734-95. 29481g

Mercedes 220S 1959 r. — sprzedam 55 tys. zł. Chwaszczewo 07 m. 7, od 15-17. 29370g

Sprzedam Syrenę 104, stan idealny, rocznik 1971, przebieg 41.000 km. Poznań, Złotowska 46. 29398g

Nowo otwarty warsztat, specjalność Fiat 125, Trabant — poleca usługi w pełnym zakresie napraw. Poznań - Kotowo, Uradzka 22. 29419g

Zamienię Skodę S 100, 1971 r. — na nowego Flata 126. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29420g

Fiat 125 niekompletny — sprzedam. Oferty

PT Klientów uprzejmie informujemy

## O DZIAŁALNOŚCI PUNKTÓW SKUPU

### TOWARÓW POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

PHS — przy ul. Dzierżyńskiego 146

czynny od 12—16

— przy ul. Woźnej 14

czynny od 10—17

5842-K1

Sprzedam dom — 4 izby, c.o., 0,44 ha ziemie w tym 4 tys. karp szparagowych. Mikołajczak, Gofuński, Połaniec 1, p. Pałdzie. 28604g

Sprzedam gospodarstwo rolne blisko Poznania i trasy E-8, o powierzchni 4,60 ha, ziemia dobra, budynki w dobrym stanie, całość przy budynkach, nadającą się na ogrodnictwo, względnie połowę to jest 2,34 ha, bez budynków, kawałek do uzgodnienia. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29563g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 2,6 hektara ziemi, 400 drzew owocowych. Dogodna komunikacja, 15 km od centrum Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29706g.

Poznaniu kupię willę wolno stojącą lub bliźniaczą z ogrodem, warunek wolne do objęcia wiosną 1975, w cenie kupna od 900.000 do 1.500.000 zł, dzielnicy: Junikowo, Przeźmierowo, Podolany, Szczepankowo, Puszczykowo. Pilnie kupię domy willowe i w stanie surowym. Zgłoszenia przyjmuję Adamski, Poznań, Matejki 33a, 29671g.

Sprzedam 1,34 ha ziemi ogrodniczej III kl. z prawem zabudowy, k. Poznania — komunikacja MPK. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29560g.

Dnia 6 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze przesyły lat 65 najdroższy mąż, tatus, teść i dziadek, śp.

### KAROL BĄKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA 29836g

Dnia 6 listopada 1975 r. zakończyła swoje prawe pełne oddania i poświęcenia życie, najdroższa naszym sercom ciocia, śp.

### MARIANNA EREŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA 29904g

Dnia 6 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek

### MARCELI KAŻMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

Ul. Gostyńska 77. 29826g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 listopada 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79 nasz najukochanego mąż, ojciec, tata, teść, szwagier i dziadek

### JAN TABERT

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 47 m. 7. 29790g

W dniu 6 listopada 1975 r. zmart

### KAZIMIERZ STYCZYŃSKI

długoletni członek naszej Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 listopada 1975 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni — Zarząd koleżanki i koleżdy Chemicznej Spółdzielni Pracy „POLIPLAST” w Poznaniu.

1233-K3

Dnia 6 listopada 1975 roku zmari nagle

### MIECZYSŁAW WOŹNY

Z głębokim żalem żegnamy długoletnego, cennego, zasłużonego pracownika, działacza związkoowego i serdecznego kolega.

Koleżankom —

Halinie Miklosik i Krystynie Olejniczak

WYRAZY

NAJSERDECZNIEJSZEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Poznaniu oraz współpracownicy

1232-K3

† Dnia 7 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach moja kochana żona, mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

### PELAGIA CHRĄSTEK

z domu Przybysz

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Tokarska 11 m. 2. 29835g

Sprzedam działkę budowlaną 550 m<sup>2</sup> z projektem domu i zezwoleniem na budowę na Winogradach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29566g.

Kupię willę lub segment domu bliźniaczego, może być w stanie surowym. Tel. 742-16 w godz. 18-21 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29583g.

Kupię działkę budowlaną, najczystszy kierunek Pnlewy — Obroni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29584g.

Sprzedaż domu jednorodzinnego, 2,6 hektara ziemi, 400 drzew owocowych. Dogodna komunikacja, 15 km od centrum Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29750g.

Dnia 27 października zaginął pies Jamnik gat. kowalew, czarny, podpalany. Uczciwego znałacze proszę o zwrot za wynagrodzeniem (2.000,- zł). Poznań, Dzierżyński 251, domek 1. 29750g.

Dnia 29 października 1975 — zaginął na ul. Poznańskiej pies filkster angielski, ostromyślo. Uczciwego znałacze proszę o zwrot za wynagrodzeniem (2.000,- zł). Poznań, Dzierżyński 251, domek 1. 29750g.

Gabinet Kosmetyczny Rutkowskiego 26 — usuwa zmarszczki, piegi, trądzik, zbędne owłosienie. 29408g

Spodnie na życzenie, w szybkim terminie szyje zaklątki krawieckie. Promień nista 6, przy Grunwaldzkiej. 29412g

Gabinete kosmetyczne Rutkowskiego 26 — usuwa zmarszczki, piegi, trądzik, zbędne owłosienie. 29408g

Malowanie, tapetowanie pomieszczeń. Tel. 674-94, godz. 9-18 — Kopydłowski.

Przyjmę w dzierżawę białego elektrycznego, automaty do gier losowych, szafę grającą produkcji zakończenia. Oferty z podaniem warunków „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29736g.

Norki, tchórz — skóra. Gromadzka 14a. 29422g

Garaż murowany na Wiliździe zamienię na Jeżycę. Tel. 424-05. 29647g

Objazd ulicami: Swobody i Szamotulską.

W związku z powyższym ulegną zmianie trasy przebiegu autobusów komunikacji miejskiej i tak: linia nr 63 w obu kierunkach kursować będzie ulicami: Świerczewskiego, Szamotulską i Marcelińską. Linia nr 77 jadąc od Ronda Kopernika do „Teletry”, kursować będzie ulicami: Świerczewskiego, Swobody i Marcelińską. W kierunku przeciwnym bez zmian. 5962-K1

W związkach z powyższym ulegną zmianie trasy przebiegu autobusów komunikacji miejskiej i tak: linia nr 63 w obu kierunkach kursować będzie ulicami: Świerczewskiego, Szamotulską i Marcelińską. Linia nr 77 jadąc od Ronda Kopernika do „Teletry”, kursować będzie ulicami: Świerczewskiego, Swobody i Marcelińską. W kierunku przeciwnym bez zmian. 5962-K1

Emerytka dobrej prezentacji, niezależna, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego, żołnierza do wodowa do lat 68. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29201g.

Wdowiec po sześćdziesiątce, mieszkanie, poślubi na skrómy, przejęty warunki „Prasa”, Grun

# QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Ile metrów w ciągu sekundy może przelecieć jerzyk?

a) 30 m, b) 50 m, c) 80 m.

2. Jedną z największych na świecie książek jest atlas – olbrzym. Ma 1,10 m szerokości, 1,70 m długości i waży 120 kg. Obecnie jest własnością Państwowej Biblioteki w Berlinie. Z którego roku ten atlas pochodzi?

a) 1570 rok; b) 1661 rok; c) 1894 rok.

3. Do połowy XVII wieku w Wenecji grozila kara kaźniemu, kto odważyłby się zdradzić tajemnicę wyrobu luster. Jaka to była kara?

a) bonica; b) więzienie; c) śmierć.

4. Za jakiego króla pojawił się na naszych stolach ogórek?

a) Jana III Sobieskiego; b) Zygmunta Starego; c) Władysława Lokietka.

5. Ryby zużywają w ciągu doby tyle wody, ile same ważą. Ille przeciętnie wypija człowiek wodę w ciągu dnia?

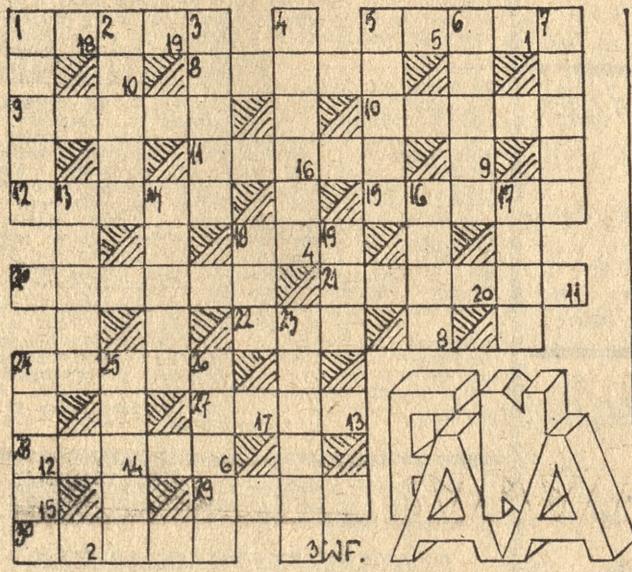
a) 1 litr; b) 2,5 litra; c) 4,7 litrów.

(wf)

DPOWIEDZI:

1c, 2b, 3c, 4b, 5a

## KRZYŻÓWKA NR 45



Wyrazy 6-literowe: EKONOM, NAGŁOS, PEWNIK, ZAWADA.

Wyrazy 5-literowe: AMADO, ATALA, DACIA, FARSA, KILIM, KLUCZ, KOKOS, KUKLA, LEPIK, ŁANIA, NAPAD, NISZA, PIEZA, REPER, SEPIK, STADO, STRAK, SZEWCA, SZLIF, ULEWA, URLOP, ZAMEK.

Wyrazy 4-literowe: ARGO, EFOR, IDOL, IGOR.

Wyrazy 3-literowe: AAR, AKA, ANA, REA.

Litery oznaczone cyframi w prawym dolnym rogu, uporządkowane według szyfru i odczytać hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1—2—3—4—5, 1—2—6—2—7—4—8—9—10, 5, 1—2—11—12—9—4—9—10, 8—13—2—1, 4—14—12—15—1—10, 1—10, 1—16—2—4—5—10—3, 17—2—16—2, 16—5—10—1—2—11—18—19—6—5—8—16—10, 5, 16—5—10—1—2—9—8—7—16—10, 9, 7—1—5—2—20—2—16—5—12.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązywanie niniejszej krzyżówki czekamy do 14 listopada br. Wśród tych czternastników, którzy podadzą prawidłowe hasło, rozlosujemy 3 zamki patentowe „FANA”, ufundowane przez Zakłady Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metaloplast” w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązywanie prosimy przesyłać wyłącznie na kartach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 45”.

ROZWIAZANIE KRZYŻÓWKI NR 43

Hasło brzmi: „Wysoko gatunkowe oleje i smary do polskiego „Fiata” zaopatrzy się w CPN”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł otrzymują: Zofia Dawicka ul. Jackowskiego 52a m. 7 Poznań; Daniela Niesszeńska ul. Saperska 41 m. 2 Poznań; Teresa Zarembina ul. Podkomorska 21 Poznań; Edward Dankowski ul. Wyspińskiego 2a m. 13 Gniezno; Maria Ludwiak ul. Topolowa 15 Swarzędz.

# SWYPRAWA

## ALBUM RODZINNY

— Wanio — powiedziałam — to jest posag, który dziewczyna otrzymała ongiś wychodząc za mąż.

— A wyprawa, to jeszcze coś innego? — dopytywała Anda.

— Oj, przestań mi wiercić dziurę w brzuchu! Wyprawa, to jest to, co młoda mężatka wnosi w naturze do swego nowego domu. A więc stołówka, bielizna pościelowa, statki kuchenne, meble, rzeczy osobiste. A teraz się zmydlaj!

— Zaraz! Czy ty miałaś wyprawę, mama?

— Nie. Brałam ślub w trudnym, powojennym okresie i mieliśmy z tatą zaczynać wszystko od zera.

— A jak myślisz? Lepiej do rabiąć się samemu, czy też otrzymać wyprawę od rodziców?

— Bo ja wiem? Nam sprawią ogromną frajdę każdy wspólnie wybierany przedmiot, na który zapracowaliśmy własnymi dziesięcioma palcami.

— Chyba głowami, bo ty też...

— Stuknij się! Na maszynie stukam głową?

— No dobrze. A czy ja dostanę od was wyprawę?

— Za mąż się wybierasz?

— Jeszcze nie, oczywiście, ale myślę, że mogłybyś już zacząć zbierać i coś nieco odkładać dla mnie, tak jak mama z tej książki, którą właśnie czytam.

— Znajoma plastyczka wyrażała podobne poglądy.

— Wspólne gospodarstwo? Wielkie rzeczy! Tapczan na raty parę szklanek i talerzy, imbiryk i ze trzy garnki. Obrazu sobie sama maluję, czasem jakiś wyłudzę od kolegów i ściany zakryte. Najważniejsza jest obok pracowni łazienka, a jeśli chodzi o kuchnię, to elektryczna maszynka zupełnie wy starczy, bo i tak stoiuję się, gdzie popadnie. Człowiek nie drzewo, żeby korzeniami wrastał w jedno miejsce i jak potem wele się z tym całym majdanem?

— Postanowiłam tą i ową zapetyt.

— Wyprawa? — znajoma studentka była zaskoczona. — A kim myślisz o takich sprawach?

Moim posagiem będzie wykształcenie i intratny zawód. Owszem, mam chłopca, ale jeszcze nie myślimy o małżeństwie. Lepiej nam tak, jak jest obecnie. Gdy skończymy studia i do tego czasu się nie rozmówimy, to pewnie się pobierzemy. A z okazji ślubu chyba rodziną obdarzy nas jakimiś pozytycznymi prezentami na nowe gospodarstwo.

Fryzjerkę, która zwykle mnie cieszy, od paru dni następuje dwudziestodwuletnia Wisia.

— Nie, jeszcze nie jestem mężatką — uśmiechnęła się, układając mi włosy. — Ta obrączka, to zaręczynowa. Wie pani, tak jak to dawniej było, zaręczyliśmy się w gronie rodziny przy świecach i lampce wina. To takie romantyczne! Moi rodzice nie są zamożni, nie będą mogli mi wiele ofiarować, ale od kilku lat mama na każde święto i na gwiazdkę darowuje mi wiele praktycznych prezentów. Mam tutu ręczników z frotą, każdy w innym kolorze, lniane ścieżeczki do naczyń, serwisy do kawy, komplet garnków... W tym roku od koleżanki dostałam żelazko do prasowania. Ustalilyśmy w pracy, że lepszy jest jeden wspólny prezent imieninowy, niż kilka, osobno od każdej podarowanych bagatelek. Tak się bowiem składa, że prawie wszyscy jesteśmy albo od niedawna po ślubie, albo wybieramy się za mąż.

Spredawczyni w jednym z największych sklepów tekstylnych powiedziała:

— Dzisiaj wołałam wydać pieniężne na stroje. Dopiero gdy zaczęłam tutaj pracować, zmieniłam się. Dostałam się takie ładne materiały, że po prostu nie mogłam się oprzeć i kupowałam. A że sama potrafię się, więc ubierałam sobie śliczną, kolorową bieliznę pościelową i stołową. To takie przyjemność przeglądać te rzeczy równo ułożone na półkach i przewiązane wstążeczkami! Teraz mam już stałe chłopię i po każdej wypłacie razem udajemy się na spacer po mieście, żeby wybrać coś nowego do naszego gospodarstwa.

Niektoje młode dziewczyny dawają wymijające odpowiedzi.

— Ja tam wolę kupić sobie coś modnego do ubrania!

— Mam księżeczkę mieszkającą, to najważniejsze. O resztę będę się martwić po ślubie.

— Akurat! Ja będę kupowała dla siebie garnki i pościel, a mama zacznie moje rzeczy używać dla całej rodziny! Nie ma głupich!

Urzedniczka, która pół roku temu wyszła za mąż wzruszyła ramionami.

— To był kompletny nie-

wypał z chomikowaniem przez moją matkę wyprawy. Choć, na przykład bielizna pościelowa.

— Kto teraz takiej używa?

Trzeba toto gotować, krochmalić, praśować. Albo serwetki, ręczniki przez mamę haftowane. Przyznaje, że piekne, tylko że strach coś takiego

położyć na stół, bo po jednym przyjęciu wyglądają okropnie.

I jak to prac? A może oddawać do czyszczienia chemiczne?

Tak samo srebrne sztućce, jeszcze po babce, schowałałam na dno szuflady. Obojętne z mężem lubimy rzeczy proste i życie nieskomplikowane. Szklana płytka na stole, ewentualnie serwetki ze słomy pod talerze, a pościele to najlepsze z kory.

Nawet prasować ich nie trzeba.

Znajoma plastyczka wyrażała podobne poglądy.

— Wspólnie gospodarstwo? Wielkie rzeczy! Tapczan na raty parę szklanek i talerzy, imbiryk i ze trzy garnki. Obrazu sobie sama maluję, czasem jakiś wyłudzę od kolegów i ściany zakryte.

Ponieważ było mi po drodze, zajrzałam do cioci Adeli od sapnąć. Akurat w przedpokoju nadziałałam się na Jołę, najmłodszą córkę wujostwa, od kilku miesięcy zamężną.

— A pan chłopiec, bo zakładam, że pani takiego ma, co na to?

— Mój pieszczoszek myśli tymi kategoriami, co ja. Taki sam z niego cygan...

Ponieważ było mi po drodze, zajrzałam do cioci Adeli od sapnąć. Akurat w przedpokoju nadziałałam się na Jołę, najmłodszą córkę wujostwa, od kilku miesięcy zamężną.

— Coś taką objuczoną?

— Słyszałam kuzynkę.

— A wiesz, jutro mamy gości, więc musiałam od mamy pożyczyc trochę porcelany. Odam za dwa dni.

— Acha, odda! — sarkastycznie zauważyl wuj, gdy za Jolką zamknęły się drzwi.

— Zawsze któraś z nich musi coś od matki wyłudzić. A my wkrótce nie będziemy mieli pod czym spać, ani z czego pić.

Rzeczywiście, Herbatę podano mi w musztardówce. Ale nic w tym dziwnego. Wujośtwo mają cztery zamężne córki.

— Dzisiaj wołałam wydać pieniężne na stroje. Dopiero gdy zaczęłam tutaj pracować, zmieniłam się. Dostałam się takie ładne materiały, że po prostu nie mogłam się oprzeć i kupowałam. A że sama potrafię się, więc ubierałam sobie śliczną, kolorową bieliznę pościelową i stołową. To takie przyjemność przeglądać te rzeczy równo ułożone na półkach i przewiązane wstążeczkami! Teraz mam już stałe chłopię i po każdej wypłacie razem udajemy się na spacer po mieście, żeby wybrać coś nowego do naszego gospodarstwa.

Niektoje młode dziewczyny dawają wymijające odpowiedzi.

— Ja tam wolę kupić sobie coś modnego do ubrania!

— Mam księżeczkę mieszkającą, to najważniejsze. O resztę będę się martwić po ślubie.

— Akurat! Ja będę kupowała dla siebie garnki i pościel, a mama zacznie moje rzeczy używać dla całej rodziny! Nie ma głupich!

Urzedniczka, która pół roku temu wyszła za mąż wzruszyła ramionami.

— To był kompletny nie-

wypał z chomikowaniem przez moją matkę wyprawy. Choć, na przykład bielizna pościelowa.

— Kto teraz takiej używa?

Ja tam wolę kupić sobie coś modnego do ubrania!

— Mam księżeczkę mieszkającą, to najważniejsze. O resztę będę się martwić po ślubie.

— Akurat! Ja będę kupowała dla siebie garnki i pościel, a mama zacznie moje rzeczy używać dla całej rodziny! Nie ma głupich!

Urzedniczka, która pół roku temu wyszła za mąż wzruszyła ramionami.

— To był kompletny nie-

wypał z chomikowaniem przez moją matkę wyprawy. Choć, na przykład bielizna pościelowa.

— Kto teraz takiej używa?

Ja tam wolę kupić sobie coś modnego do ubrania!

— Mam księżeczkę mieszkającą, to najważniejsze. O resztę będę się martwić po ślubie.

— Akurat! Ja będę kupowała dla siebie garnki i pościel, a mama zacznie moje rzeczy używać dla całej rodziny! Nie ma głupich!

Urzedniczka, która pół roku temu wyszła za mąż wzruszyła ramionami.

— To był kompletny nie-

wypał z chomikowaniem przez moją matkę wyprawy. Choć, na przykład bielizna pościelowa.

— Kto teraz takiej używa?

Ja tam wolę kupić sobie coś modnego do ubrania!

— Mam księżeczkę mieszkającą, to najważniejsze. O resztę będę się martwić po ślubie.

— Akurat! Ja będę kupowała dla siebie garnki i pościel, a mama zacznie moje rzeczy używać dla całej rodziny! Nie ma głupich!

Urzedniczka, która pół roku temu wyszła za mąż wzruszyła ramionami.

— To był kompletny nie-

wypał z chomikowaniem przez moją matkę wyprawy. Choć, na przykład bielizna pościelowa.

— Kto teraz takiej używa?

Ja tam wolę kupić sobie coś modnego do ubrania!

— Mam księżeczkę mieszkającą, to najważniejsze. O resztę będę się martwić po ślubie.

— Akurat! Ja będę kupowała dla siebie garnki i pościel, a mama zacznie moje rzeczy używać dla całej rodziny! Nie ma głupich!

Urzedniczka, która pół roku temu wyszła za mąż wzruszyła ramionami.

— To był kompletny nie-